

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

We Lwowie po 10 c. do nabywania w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Czas odnowić przedpłatę,

kłora wynosi z przesyłką pocztową w państwie austriackim: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr.; na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazy pocztowym.

Cena Czasu za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracja Czasu, tudzież agencje pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 1. 9. handel Smidowicza w Sukienicach pod 1. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorem Czasu we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

PP. Prenumeratorem Czasu mogą nabywać w Administracji: Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady prośb, podań, skarg, rewersów, kwitów itp., przez Dra A. Cincialę, z przesyłką 2-70 złr.; kompletne, ozdobne o prawne w angielskiej poezji z złożeń wyciskami *Diela Juliusza Słowackiego* w 6 tomach i *Ramoty Augusta Wilkońskiego*, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem 5 złr.; *Litanię Grotowską*, 6 fototypii, 2-25 złr.; *Wojna-Padół* 12, 11 obrazów heliograficznych, z przesyłką 4-30 złr.; *Rozwój gospodarczy i przemysłowy wiejski*, wydawnictwo ilustrowane pod kierunkiem Zygmunta Jaroszewskiego (przedpłata na 10 zeszytów 4 złr., całe wydawnictwo obejmuje 20 zeszytów); *Diela Wincentego Pola*, 10 tomów w kompletie na ładnym papierze z portretem autora, z przesyłką 15-80 złr.

Kraków 9 stycznia.

Wiadomo, że we wtorek odbywały się w Wiedniu liczne manifestacje z powodu wcielenia przedmiotu do Wiednia. We wszystkich dzielnicach urządzono uroczyste zgromadzenia, a nadto dano wspaniały bankiet w sali Towarzystwa muzycznego. Wypowiedziano też przy tej sposobności liczne mowy i toasty, a podczas całej uroczystości nie brak było pewnych znaczących momentów politycznych, na które wypada zwrócić uwagę. Ocena je nasz korespondent wiedeński, a uwagi jego, zawarte w liście przesłanym nam w dniu 7 b. m., zamieszczamy na tem miejscu. Lis brzm:

(?) Wczoraj wygłoszono tu kilkadziesiąt mów i uchwalono przeszło 30 rezolucji, aby wypowiedzieć radość z powodu wcielenia przedmiotu do stolicy. W tym celu zabierali głos mowy najrozmaitszego gatunku, od nieznanych przedmiotów rekrutów politycznych, aż do takich weteranów obozu liberalnego, jak np. Herbst i Schmerling; nie trudno też dopatrzyć się wielkiej różnicy pomiędzy 30 zebraniami stowarzyszeń, klubów i kółek, w rzędzie których figurują najpoważniejsze obok pokątnych i niepowolanych.

Wszystkie te mowy i rezolucje wyrażają gorącą wdzięczność dla monarchii, który przysię-

żył „rozsądzenie obłączy“, ścisłającą dotąd miasto. Cesarz Franciszek Józef zawsze był popularny w Wiedniu, ale może nigdy nie był popularniejszy, jak teraz. Owe zatem owacy możemy uważać jako szczery objaw, do którego przylaczają się także ci, którzy nie należą do stronnictwa, występującego obecnie tak głośno pod sztandarem zwycięzonego Wiednia.

Najciekawszą jednak rzeczą było, jakie przy tej sposobności zajmie stanowisko stronnictwo liberalne wobec rządu? Z wczorajszego artykułu wstępnego nibyto głównego organu lewicy należało wnosić, że to stronnictwo już zapomniało, iż wcielenie przedmiotu zawiadza gabinetowi hr. Taaffe'go i że zatem wprawdzie nas w zdumienie... niewdzięcznością. *Neue fr. Presse* bowiem porównała wczoraj zniesienie wólów akcyzy wiedeńskiej ze zbuznieniem — Bastylli, przypominała, że wtedy Paryżanie na ulicach tańczyli, a chociaż ze względu na mniej korzystną porę roku, nie wzywała Wiedeńczyków, aby naśladowali Paryżan, to jednak zawsze w tym stylu szumny, któryby dostarczył tak wdzięcznego pola popisowi jakiemuś nowemu Blumnerowi, zaznaczyła, iż zwiększenie Wiednia, dokonane *notabene* dzięki hr. Taaffe'mu, stanowi dopowiadający protest przeciwko polityce hr. Taaffe'go i dopowiada obłąki zwrót, którego wymieniony dziennik od 11 lat wygląda nadaremnie.

Po takiej przygrywie należało oczekiwać pewnych opoyczyjnych demonstracyi, a z tych pessimistów, którzy hr. Taaffe'go posiadają o zbyt pobłażliwość względem lewicy, zapewne nienawidzą, po przeczytaniu wczorajszego manifestu *Neue fr. Presse*, powtórzili sobie maxymę ks. de la Rochefoucauld: *Tel homme est moins coupable de son ingratitude qui est ingrat, que celui qui lui a fait du bien*.

Jednakże głos *Neue fr. Presse* znowu był głosem wołającym na puszczy. Na 30 zebraniach, o ile znamy ich przebieg z sprawozdań dzienników liberalnych, nie wydarzyła się ani jedna demonstracja przeciwko gabinetowi Taaffe'go. Przeciwnie tu i tam zaznaczyło się uczucie wdzięczności wobec rządu, który przeprowadził zwiększenie Wiednia.

Tak n. p. rezolucja „niemieckiego stowarzyszenia demokratycznego“ cyrkulu III. wypowiada wdzięczność „wszystkim czynnikom, które rządy i czynem popierały wcielenie przedmiotu.“ Na zebraniu w Brigittenau znany poseł opoyczyjny prof. Edward Suess oświadczył: „Sądzę, że chwala należy się temu stronnictwu, które rozwija czynność najpożyteczniejszą i że zatem stronnictwo liberalne ma prawo sobie postąpić, wspierając rząd przy urzeczywistnieniu szlachetnych zamiarów Cesarza.“ Najkompetentniejszy w tej kwestii mówca, burmistrz wiedeński Dr Prix na uciecie w sali pałacu muzycznego oświadczył: „Rząd szybko urzeczywistnił wolę Cesarza, za co należy się mu wdzięczność, mianowicie hr. Taaffe'mu, który wniósł ośnośny projekt i w całej tej sprawie zaznaczył wielką przychylność dla Wiednia.“ (Okłaski).

Na tej uciecie zebrali się cała śmietanka lewicy: najstarszy obywatel honorowy stolicy kawaler Schmerling, b. minister Dr Herbst, marszałek krajowy hr. Kinsky, członkowie Izby panów hr. Hoss-Sprinzenstein, Dumba, Goegl, Lohmeyer, prezes Izby handlowej Izby, rektorowie wszechnicy, architekt baron Hasenauer, posłowie Kopp, Suess, Jacques, Weidlof itd., b. minister Banhaus, prezes stowarzyszenia przemysłowego, b. burmistrz Uhl, burmistrzowie przedmiotu itd. itd. Otóż z 7 mówców, którzy wśród uczt zabierali głos, ani jeden nie potrafił o strunę opoyczyjną; burmistrz Prix wyraźnie podniósł zasługi gabinetu hr. Taaffe'go około powiększenia Wiednia, a prof. Suess pośrednio przysłał na program tego gabinetu, wypowiadając życzenie, „aby wśród narodów monarchii zapanowała zgoda“, co o właśnie pragnie urzeczywistnić gabinet terytorijalny. Zresztą, co mądre zamieściła *N. fr. Presse*, komitet urządzający wczorajszą ucztę, która miała niejako służyć doświadczeniu z powodu wcielenia przedmiotu, formalnie zaprosił ministrów i tylko pomocność hr. Taaffe'go, tudzież jego wstręt do podobnych obiadów uroczystości przeszkodziły temu, że ministrów nie doczekali się osobście owacy ze strony zebrania koryfeuszów... lewicy!

Tym sposobem wczorajsze uroczystości wyja-

śniły ponownie ważny zwrot, który w ostatnich czasach nastąpił w polityce lewicy, a zaznaczył się najdobitniej w sejmie dolnorakuskim i czeskim, pośrednio zaś także na ostatniej sesji Rady państwa o tyle, że tam żaden z mówców lewicy, ani nawet najumiętniejszy p. Plener, nie śmiał wystąpić do walki przeciwko gabinetowi.

Zwrot ów jest ze wszech miar pożądaną rzeczą. Chociaż bowiem nie możemy lewicy przyznać prawa do uważania się za reprezentację Niemców austriackich, których co najmniej połowa wybiera posłów, zasiadających na prawicy, to przecież nikt z nas nie życzy sobie, aby ta wielkie stronnictwo mogło słusznie skarżyć się na ucisk lub niesprawiedliwość. Owszem, ponieważ szczerze pragniemy w interesie monarchii zlagodzenia wewnętrznych sporów, z zadowoleniem witamy fakt, że lewica zaczyna pojmować, iż nie tylko niema słusznego powodu do zaciętej walki, lecz czasem nawet ma ważne powody do wdzięczności wobec gabinetu i dzisiejszego systemu rządowego.

Niebezpiecznym owo zbliżanie się lewicy do rządu stać się może dla prawicy tylko z własnej jej winy. Jeżeli lewica powoli usuwa na bok namiętną taktykę pierwszych lat, jest to niewątpliwie zasługą wzorowej solidarności prawicy, która tych panów pozbawiła nadziei osiągnięcia swych celów wstępnym bojem. Dopóki dawna solidarność prawicy dopisze, gabinet hr. Taaffe'go może uprzejmie przyjmować przymilania się lewicy, ale niepotrzebuje gwoi jej zmieniać swego postępowania. Tylko wtedy, gdyby wskutek zmagan się prądów rozkładczych solidarność prawicy zawiodła, taktyka lewicy stałaby się dla niej niebezpieczną.

Przegląd polityczny.

Prócz sejmu dolnoaustriackiego i czeskiego, rozpoczął wczoraj swoje obrady także sejm tyrolski. Zwołany on został na sesję dodatkową głównie w tym celu, aby mógł załatwić rządowe przedłożenie szkolne. Jedyny Tyrol nie posiada dotąd krajowej ustawy szkolnej, nadzor szkoły wykonywany tam jest jeszcze na podstawie wizytorycznego rozporządzenia Hasnera z r. 1869, a co do stosunków prawnych nauczycieli, zakładania i utrzymywania szkół, obok państwowej ustawy o szkołach ludowych obowiązują tam jeszcze polityczna ustawa szkolna z roku 1805. W r. 1886 wniósł obecny minister oświaty baron Gautsch krajową ustawę szkolną dla Tyrolu, lecz większość konserwatywna, która pragnie należytego zastrzeżenia praw Kościoła przy radziorze szkolnym, przedłożenie rządowe odrzuciła. W listopadzie z. r., p. Gautsch wniósł to samo przedłożenie szkolne bez żadnej zmiany. Zdaje się, że tym razem przedłożenie nie zostanie wprost odrzuconem, ale nie ulega wątpliwości, że sejmowa komisja szkolna poczyni w niem znaczne poprawki, które są podobno obecnie przedmiotem rokowań z rządem.

Zapowiadają wizytę cesarza Wilhelma w Luksemburgu. *Rhein-Kurier* donosi, jako o rzeczy pewnej, iż wielki ks. Luksemburski zamierza złożyć cesarzowi wizytę w Berlinie; gdy jednak liczyć musi na rewizję, a zamek luksemburski jest za szczyt na podjęcie cesarskiego gościa, przeto wizyta w Berlinie nastąpi dopiero po przeprowadzeniu rozszerzeniu zamku w Walferdingen.

Łogłoskom o możliwości rozwiązania sejmu praskiego zaprzeczają w tych dniach na pewnym wieczorku parlamentarnym minister finansów Miquel, który oświadczył, iż „możliwość rozwiązania sejmu nazwać należy bardzo nieprawdopodobną.“

Wczoraj w południe został otwarty sejm wtrtemberski. Głównym przedmiotem jego obrad będzie przedłożenie o reformie administracyi.

W prasie włoskiej, zwłaszcza w organach irredentystycznych, wiele hałasu ostatnimi dniami wywodziły pogłoski o r eeczywistem lub rzekomem skonfliktowaniu aktów śledczych w sprawie Oberdanka. Akta te miały władze policyjne odnaleźć i skonfliktować w biurze jednej z tryesteńskich redakcyi, która zamierzała je ogłosić. Berlińska *Kreuz Ztg* otrzymała przecież z Tryestu prywatną

korespondencję, wyrażającą wątpliwanie w dokładność tych pogłosek. Korespondent przypuszcza, że policya miejscowa mogła w istocie skonfliktować w jednej z radykalnych redakcyi papiery jakieś w celu zapobieżenia agitacyi antyrządowej, łączącej się z pamięcią Oberdanka, ale na mocy wiarygodnych źródeł przeczy, jakoby tu chodziło w istocie o sądowe akta śledcze. Odnośnie twierdzenie wyszło ze strony jednego z podrzędnych irredentystycznych organów, a dopiero paryska *Estafette* nadała mu znaczenia i rozgłosu.

Telegrafują z Belgradu: Między rejencyą a królewskimi rodzicami miało nastąpić nowe porozumienie co do stanowiska królowej Natalii na dworze. Na odnośne propozycje zgadza się zasadniczo królowa Natalia, ale zastrzegła sobie jeszcze krótki czas do namysłu. Po podpisaniu urody wyjedzie królowa prawdopodobnie za granicę. Dudać również należy, iż belgradzka urzędowa gazeta publikuje oświadczenie, skierowane przeciw doniesieniom organów serbskich, jakoby Ristieć wystosował był w swoim czasie do króla Milana pismo, pochwalające ze wszech miar zamiar i powody rozwodu w procesie przeciw królowej Natalii. Z oświadczeniem połączoną jest publikacya znacznej części korespondencyi odnośnej Ristieca z Milanem, a z niej okazuje się, że Ristieć stanowczo przemawiał za zgodą i uniknięciem procesu.

Ruch rewizyjny w Belgii.

W Belgii, według dawnego zwyczajn, d. 1-go stycznia król przyjmuje deputacyę parlamentu, najwyższych władz, Rady miejskiej Brukselli, duchowieństwa stolicy, wolnej wszechciny itp. korporacyi. Ponieważ od dwóch miesięcy kwestya rewizyi konstytucyi, względnie zmiany ustawy wyborczej stoi w Belgii na porządku dziennym, z ciekawością wyglądano, czy oddziałła ona na recepcyę noworoczną? Nie oddziałła wcale. Marszałek senatu hr. Mérode-Westerloo w przemowie swej do pary królewskiej poprzestał na przypomnieniu, że w roku ubiegłym równocześnie Belgia obchodziła 60-tą rocznicę swej niepodległości, a para królowa 25-tą rocznicę rozpoczęcia swych rządów. Marszałek Izby poselskiej p. de Laatschere podniósł, że społeczeństwo belgijskie nie goniąc za utopiami, nigdy nie narażało na niebezpieczeństwo zdobyczy przeszłości. Ani nawet burmistrz Brukselli p. Buis, idea z prawodawców stronnictwa liberalnego, nie dotknął kwestyi rewizyi. Król Leopold II, który posiada wiele sprytu i doskonałe widać bronią ironii, byłby niezawodnie bardzo zgręcznie odbił wszelki zakus wywabiania „królewskiego słowa“ w sprawie rewizyi. Że jednak nikt nie uczynił takiego zamachu na konstytucyjną neutralność monarchy, Leopold II nie miał też żadnego powodu zaznaczyć raz więcej odziedziczonych, po sławnym z dyplomacyi ojcu, zdolności.

Tymczasem na te rewizyi ścierają się niestanające różnie prądy. W obozie katolickiej większości parlamentarnej na dwóch przeciwnych krańcach stanęli p. Alfons Nothomb, poseł okręgu Turnhout i były minister Woeste. Obaj świeżo wypowiedzieli swe zdanie do komitetu rewizyjnego (socyalistycznego), który się zbiera w *Maison du peuple*, a do wszystkich wybitnych posłów i senatorów udał się z prośbą, aby swe zdanie o rewizyi zechcieli wypowiedzieć w lokalu klubowym. P. Nothomb na to zaproszenie odpowiedział: „Mocno żałuję, że na teraz nie mogę uczynić zadość szacownemu wezwaniu. Zresztą zasady moje są znane: pragnę rewizyi i głosowania powszechnego z odpowiednią reprezentacją mniejszości. Gdyby celem uzyskania zgody stronnictw okazały się konieczne pewne modyfikacye, nienaruszające zasady, a zdolne zabezpieczyć niezależność i godność głosowania powszechnego, przystąpiłbym na ich rozwiązanie, aby nie ciągnąć na siebie zarzutów nieopiekiadości. Jestem demokratą katolikiem, a zatem sądzę, że system demokratyczny, aby był trwałym i plodnym, powinien szanować przekonanie religijne...“ Obszerniej p. Nothomb myśli swą wyłożył temi dniami w rozmowie z jednym z redaktorów brukselskich. Wstręt przeciwko „reformie“ wyborczej porównał z oporem Guizota w r. 1842. Dalej zapewniał, że Francya przy głosowaniu powszechnem jest kra-

jem „le plus gouvernable et le plus conservateur du monde“ (?) i wyraził przekonanie, że tak samo konserwatywnym okaże się *suffrage universel* w Belgii. Co do zarzutu sprzedawania mas, p. Nothomb oświadcza, że prawo wyborcze, oparte na cenzus, nie zabezpiecza wcale rzetelności. „Niechaj ci, co podnoszą ob zarzut przeciwko *suffrage universel*, zabiją najprzód swe własne sumienie i niech nam powiedzą, ile ich kosztuje mandat poselski. Wszyscy, katolicy i liberalni, dokładnie wiedzą, co o tem sądzić.“

Całkiem inaczej o tych kwestyach sądzi p. Woeste. „Nie wierzę — oświadcza — aby system terażniejszy był przeciwny interesom narodu, a skoro jest uświęcony konstytucyą, której szczęśliwych owoców negować nie można, czuję wielki wstręt do jego odmiany.“ Dalej podnosi mianowicie trzy względy, w których się różni od komitetu, w *Maison du peuple*, komitetu stronnictwa robotniczego, na prawde socyalistycznego: „Różne dotychczasowe stronnictwa opierają się na wszystkich warunkach społecznych. W panowie twierdzące, że repozycje tujeje jełnę z tych warstw i nazywając się *le parti ouvrier*. Nie mogę przyznać wam tego tytułu. Ze pomiędzy nami znajdują się robotnicy obok takich, którzy nimi nie są, temu nie przeczę. Ale robotnicy socyalistyczni nie mają prawa reprezentować całej warstwy robotniczej. Znam bardzo wielu robotników, którzy do was wcale nie należą.“

„Powtórze ubolewam mocno nad tem, że groźby rewolucyjne towarzyszą żądaniom powszechnego głosowania. U nas każdy posiada prawo wygłoszenia swej opinii i starania się o jej urzeczywistnienie drogą pokojową. Natomiast nie mogę przystać na żądanie tych, którzy powiadają: albo stanie się, czego żądamy, albo wybacenie stęjk powse hny! Żadne społeczeństwo, żaden porządek państwowy w takich warunkach istnieje nie może, i nie mocniej nie może skompromitować interesów pracy, jak p-dobne groźby.“

„Nakoniec, wywieszacie sztandar wyraźnie antireligijny, gdy ja jestem mocno przekonany, że religia jest najpotężniejszym czynnikiem szczęścia ludu, jak wszystkich innych warstw społecznych; mocno zatem boleję, widząc wasze uśmiałowa polityczne połączone z propagandą antireligijną.“

P. Woeste wreszcie oświadcza się, jak to już uczynił kilkakrotnie, stanowczo przeciwko rewizyi; gdyby zaś zmiana artykułu 47 stała się konieczną, będzie głosował za ustawą wyborczą, opartą na „zajęciu“ (*occupation*). W dawniejszych listach wyraz ten wyjaśnił w ten sposób, że prawo wyborcze ma być udzielone tym, którzy posiadają choćby najmniejszą realność.

Stronnictwo katolickie i konserwatywne znajduje się zresztą wobec ruchu rewizyjnego w bardzo korzystnej pozycji, może bowiem spokojnie czekać, aż lewica, która zaproponowała zmianę artykułu 47 konstytucyi, zgodzi się na nową ustawę wyborczą i zaproponuje ją w Izbie. Tymczasem w kołach lewicy w kwestyi tej panuje największy zamęt. Dwaj najwybitniejsi przywódcy lewicy, byli ministrowie Frère Orban i Bara, stanowczo są przeciwni powszechnemu głosowaniu; pierwszy już nawet przygotował wielką mowę przeciwko *suffrage universel*. Frakcyja zaś progresistów, która tworzy lewe skrzydło lewicy, co raz wyraźniej zbliża się do obozu socyalistów.

Wprawdzie na walnym zjeździe progresistów 25 grudnia p. Feron wypowiedział nadzieję, że wkrótce całe stronnictwo liberalne przejdzie do „federacyi progresistów.“ Atoli na to jeszcze nie zanosi się. Dlatego w tej chwili stronnictwo radykalne namiętnie deklamuje przeciwko „poziwej, starej, ospalej i apatycznej“ federacyi liberalnej i domaga się jej rozwiązania na korzyść federacyi progresistów. To też organa lewicy wyrażają się o sytuacji z gorzkim pesymizmem. Tak up. oświadcza *Nation*: „Jakie skutki pociągają za sobą zjazd progresistów? Niezawodnie stanie się on nowym fermentem rozkładu w obozie liberalnym. Znajdujemy się w takim zamęciu, że już trudno rozpoznać, gdzie wróg i gdzie przyjaciel, i że obawiamy się strzelać na chybił trafili do tych, których pomocy będziemy może potrzebowali jutro. Wszyscy czujemy, że nie stało się nic dobrego, jednak czekamy rozwinięcia się choroby, aby ją publicznie skonstatować. W ten sposób nieustannie upadamy, zbliżając się do ostat-

Listy o towarzystwie czeskiem, pisane do przyjaciela przez Czecha

II.

(Inteligencya, mieszczaństwo, biurokracyzm. Stan średni i lud).

(Ciąg dalszy.)

Wobec okoliczności, jakie starałem się w krótkości opisać, zrozumiesz, że przewaga inteligencji czeskiej leży po stronie tak zwanego stanu średniego, który niezawodnie stanowi dźwignię i ognisko wszelkiego życia czeskiego. Nie umiem sobie przedstawić, jakby życie w Czechach bez tego stanu wyglądało. On jest najważniejszym żywiołem i filarem czeskiej egzystencyi i ogromne jego moralne znaczenie polega w tem, że jest prawie w bezpośrednim związku z masami ludu, który go zresztą dopełnia. Nie posiadamy, prawda, we własnych rękach wielkiego przemysłu, ani nie jesteśmy posiadaczami największych w kraju gruntów, lecz jest pewna równowaga dobrobytu w szerokich bądź co bądź warstwach średniego stanu. Z inteligencyi związane mieszczaństwo, rzemieślnik, przemysłowiec, kupiec, rolnik — oto potęga, która szczególnie jako ogół działa i wpływa. Bez przewodniego wpływu tego stanu poprostu niemożliwym byłoby niejednen ogromnego znaczenia fakt cudownego odrudzenia czeskiego na-

rodu. Nie stałby teatr narodowy, nie byłoby Towarzystw oświaty i politycznych, nie byłoby dużo innych ważnych instytucyi, które potrzebują za równo podstawy materyjalnej jak intelektualnej. Według moich sumiennych obrachunków, złożyłbyś na cele wyłącznie narodowe-patriotyczne w ciągu ostatnich lat 30tu przynajmniej 15,000,000 złr! Kwotę tę zebrano za pomocą składek dobrowlnych. Wszak kosztował tak wiele teatr narodowy, dwa razy budowany, kosztowała i dotąd kosztuje „Macierz szkolna“, kosztowały liczne „Jednoty“, agitacye, pomniki, fundusze żelazne, odnowanie rozmaitych gmachów, uroczystości itd. itd. Nawet i na taki „zbytek“ narodowy, jakim było zakupienie pysznego obrazu: „Jan Hus“ Wacława Brožíka, na własność narodową, złożył się głównie średni stan. I kto zapewnia przez cały rok, dzień w dzień teatr? — Średni stan. Kto popiera najczynniej niesłychany rozwój piśmiennictwa? — Średni stan. Niech jakakolwiek będzie potrzeba — zawsze apeluje się przedewszystkiem do stanu średniego.

Z niego to zresztą wychodzą i tacy ludzie, co na założenie czeskiej akademii umiejętności ofiarują 200,000 złr. (zaczyn budowniczy Hlávka) i co na świętym Wyszehradzie budują dla kości najzasłużniejszych ludzi czeskich mauzoleum (były leśniczy Fiszer). Ale nie o bogactwach na wielką skalę mam zamiar dziś mówić, bo musiałbym dotknąć i odwrotnych, niestety, przykładów takich Szekbów, co zebrawszy miliony, zapominają jakos zupełnie o moralnych obowiązках wobec narodo-

wości, z której pochodzą. Natomiast choć nawiasem wolę przypomnieć takiego piekarsza, który tu w jednym z pobliskich miast objawia zamilowania, zasługujące na uwagę. Piekarsz ten ma manię swim kosztem dostarczać rozmaitych cennych preparatów dla gabinetów przyrodniczych miejscowej szkoły. Dziś szkoła ta, dzięki piekarzowi, ma zbiory, jakimi nie każda szkoła w kraju poszczęści się może. A czyni ten piekarz tak, ponieważ jest w bezpośrednim stosunku z miejscową inteligencyą.

Piękne tego rodzaju przykłady, chociaż i nie rzadko się objawiają w rozmaitych formach, nie przeszkadzają naturalnie parweniuszostwu, które ręką w rękę idzie z dobrze wszędzie znaną za cofaniem.

Powiedziałem wyżej, że stan średni, zatem też inteligencya w bezpośrednim są z związku z ludem. Są te stany w wzajemnej styczności, nawet spływają się z sobą do pewnego stopnia. Żadnej prawie przepaści między nimi niema. Ileż to znakomitych ludzi w narodzie czeskim wyszło z chłopskich i wiejskich chat! Będzie o tem mowa na swoim miejscu.

Atmosfera naszej wsi porównując ją z atmosferą wsi słowiańskiego wschodu przedstawia się bardzo sympatycznie. Właśnie pod wiejskimi strzechami naszego ludu najdobitniej charakteryzuje się postęp kraju, tak co do rozwoju oświaty, jak równowagi ogólnego dobrobytu. Przejedźdząc wsiami w okolicach Chrudima lub Roudnice i t. p., jest prawdziwą przyjemnością. Mile cię uderza

przedewszystkiem wszędzie widny porządek i racjonalność. Zdarzy ci się zobaczyć chłopskie dwory, co żywo przypominać będą na zewnątrz nawet wazze szlacheckie dworki. Cywilizacja przebiega równiny i góry. Nie jest to pustym frazesem, jeżeli powiem, że życzenie Mickiewicza, ażeby księgi jego dostały się pod słomiane strzechy ludu, w Czechach najpierwiej się ziściło! Bo znam ja takie progi chłopskie, po za którymi czytali *Pana Tadeusza* w czeskiem tłumaczeniu panny Krasnohorskiej... Mógłbym ci pokazać takich „chłopów“, którzy mimo że chodzą za plugiem, posyłają córki swe do wyższych szkół żeńskich, synów na prawo, a sami przymię są członkami „Majty czeskiej“, której wydawnictwa treści naukowej z zamilowaniem czytają. A jeżeli przyjdzieś do domu takiego „chłopa“, w mieszkaniu znajdziesz może fortepian, a na ścianach pyszne stalorty, wydawane jako premie przez Towarzystwo literatów i artystów czeskich „Umielecká Beseda“ w Pradze.

Lud czeski, mój kochany, to znakomity niezapręczenie materyał, byle tylko zawsze dobrze i sumiennie nim kierować i byle nigdy nie był nadużywany do zbytecznych hec politycznych i niepolitycznych. Żądać od masy ludu jakiejs fenomenalnej dojrzałości dyplomatycznej trudno; zwykle podlega on mniej lub więcej swoim przewodnikom, którzy odpowiedzialni są w danym razie za błędy ogółu. Dziś, powiedzić można, politycznem usposobieniem ludu kierują gazety, a najskuteczniej to, co wprost mierzą w jego uczucie. A że lud czeski przy podnieconej narodowej i społecznej

świadomości rad się bawi w politykę — mniemają niektórzy, że się nawet bawi czasami zanadto — nie ulega wątpliwości. Porwać lud do zapalu i do ogólnego współdziałania w Czechach niestrudno. Jak zatrąbisz, to kozak siada na konia. Trzeba tylko krzyknąć hasło, a echo odzwie się z wszystkich stron kraju.

Mily i ważny jest ten objaw, gdy chodzi o rzeczy wzniosłe, piękne i użyteczne. Niech ci w tem miejscu przypomnę choć jeden przykład. Otóż dyrektor teatru narodowego w Pradze zaproponował raz, aby urządzić gromadne wycieczki z prowincji na przedstawienia. Ładna myśl została natychmiast urzeczywistnioną. Nie trwało długo, i w najrozmaitszych okolicach Czech i Morawy organizowano tak zwane „pociągi teatralne“. Pociągami temi przyjechało do teatru praskiego zbliska i zdaleka 100,000 narodu, czasami naraz po 1000 ludzi, tak, że podczas takich przez prowincję rozmówionych przedstawień zabrakło Prażanom miejsca w teatrze.

Co zaś w końcu tyczy się charakterystyki ogólnej czeskiego chłopa, tę niech ci objaśni trafny czeski wiersz:

Czesky sedlaczek
Wychytraly ptaczek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cznego rozkładu. Dalej *Nation* konstatuje, że stronnictwo progresistów wkrótce stanie się lilią stronnictwa robotniczego (soyjalistycznego).

Przedtem jednak progresiści zamyślają próbować jakobinizm. I tak całem stronnictwem ma rządzić rezydujący w Brukseli „komitet niestający i centralny“, który w każdej ważniejszej miejscowości utrzymywałby agenta, aby tym sposobem rozsyłać rozkazy. Będzie to, jak trafnie zauważył jeden z dzienników brukselskich, „wskrzieszenie konwencji i komitetu *du salut public*, albo raczej pewnym rodzajem rządu absolutystycznego za pomocą ukazów.“

Sprawy szkolne.

(Z krajowej Rady szkolnej).

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 5 stycznia b. r.:

- 1) wyrazić uznanie i podziękowanie p. Kazimierzowi Winnickiemu, właścicielowi dóbr Turady za jego ofiarność na rzecz szkoły tamtejszej;
- 2) nie uwzględnić rekursu gminy Sekowa, po wiatu Gorlice, przeciw wymiarowi prestacyi na placę nauczyciela na rok 1890;
- 3) przekazać szkołę ludową w Sekowej, powiatu Gorlice i
- 4) także szkołę w Stebniku, powiatu Drohobycz, na szkoły dwuklasowe;
- 5) zezwolić na otwarcie prywatnej izraelsko-polskiej szkoły ludowej, założycielem mającej przez filię Towarzystwa Alliance Israelite w Tarnowie;
- 6) zorganizować w Brzegach i
- 7) Grabiu, powiatu Wieliczka, tudzież
- 8) w Podmuchałowcach, powiatu Rohatyn, szkoły filialne, począwszy od dnia 1 września 1891 r.;
- 9) zatwierdzić X. Jana Krupńskiego, katechetę w gimnazjum w Wadowicach, w zawołanie nauczycielom;
- 10) zamianować Emila Stawniczego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kuropatnikach, Aleksandra Roskosza stałym kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły w Horodnicy, i w czteroklasowej szkole ludowej w Rudniku; Jana Niewolniczkę, stałym nauczycielem kierującym, Jana Zawadzkiego, stałym nauczycielem i Maryę Ościńską, stałą nauczycielką młodszą.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 8 stycznia 1891 r.

Przewodniczący prezydent miasta Dr Słachowski.

Odczytano zostało pismo, w którym dyrekcja kopalni węgla w Jaworznie imieniem gwarectwa jaworznińskiego ofiarowuje 400 cetnarów węgla dla ubogich miasta Krakowa.

Prezydent zaprasza członków Rady na próbę, jaka w dniu jutrzejszym o godzinie 5ej po południu w koszarach straży pożarnej odbędzie się z respiratorem dla straży ogniowej, sprowadzonym z Ostrawy.

Z porządku dziennego upoważnia Rada prezydenta miasta, wiceprezydenta Friedleina i r. m. Hajdukiewicza do podniesienia z Banku krajowego 46,000 rubli, deponowanych przez Karola Krzera na budowę teatru polskiego w Krakowie.

R. m. prof. Dr Zöllner wnosi, aby Rada upoważniła komisję teatralną do obmyślenia sposobu uczczenia pamięci Karola Krzera. (Przyjęto).

Następnie naczelnik Wydziału ekonomicznego p. Skrzyński przedłożył w imieniu sekcji ekonomicznej następujący wniosek: „Przyjmuje się do wiadomości, iż sekcja ekonomiczna zarządziła wykonanie robót przedmiotowych w budynkach miejskich według kosztorysów przez Ekonomat miejski na podstawie protokołów komisji napraw przedmiotowych wygotowanych, kosztem 5,882 złr. 5 cent. 2) Udziela się kredyt dodatkowy w kwocie 3,500 złr. na pokrycie kosztów robót przedmiotowych.“

Nad wnioskiem tym wywiązuje się dłuższa rozprawa. R. m. Gwiazdomorski zabiera głos trzykrotnie i sądzi, iż kwota 8,500 złr. na utrzymanie budynków jest za wysoka; że kosztorysy na roboty te powinna sekcja Radzie przed wykonaniem przedkładać; domaga się też wykazu, co za te pieniądze zrobiono. Gdy wykaz taki sprawozdawca odczytał, r. m. Gwiazdomorski wyraził zdanie, iż są w nim poprostu nieprawdopodobne pozycje. Mowa postawił wniosek: „Sekcja ekonomiczna przedstawi na przyszłość zawsze znaczniejsze wydatki na restaurację budynków pod uchwałą Rady i tylko uchwalone wydatki zarządzi.“

R. m. Rodyk wykazuje, iż budynki miejskie niektóre są tak złe, że na ich restaurację potrzeba by przynajmniej 18,000 złr.; wyjaśnia też mowa, że sekcja nie może wcześniej przedkładać kosztorysów restauracji budynków szkolnych, dopóki nie rozpocznie się wakacje. — R. m. Dr Steycheu wyraża zdanie, że lepiej wydzierżawić niektóre realności, niż je restaurować, przymierzając mowa, iż niektóre pozycje są potwierdzone a niewykonane — (odzywają się głosy z pomiędzy członków Rady, domagające się wskazania tych pozycji). — R. m. Dr Propper sądzi, że kontrola ze strony sekcji jest niedostateczną i że względu na jej niepełnienie stawia następujący wniosek: „Uprasza się p. Prezydenta miasta: 1) by zarządził, aby w myśl uchwały Rady miasta, w r. 1889 zapadłej, instrukcja dla rewidenta technicznego wraz z dodatkami i rozporządzeniami bezzwłocznie sekcji prawnej do rozpoznania udzieloną została tak, by instrukcja ta w jak najkrótszym czasie Radzie m. do zbadania i uchwały przedłożoną być mogła; 2) by jednocześnie z przedłożeniem instrukcji dla rewidenta technicznego, przez sekcję prawniczą zbadać się mającej, przedłożeniu Radzie m. do zbadania i uchwały instrukcję dla ekonomatu przez sekcję ekonomiczną już uchwaloną.“ — P. wiceprezydent Friedlein odparł zarzuty, podniesione przeciw sekcji, że w r. 1889 zapadłej, instrukcja dla rewidenta technicznego i wydziałowych przed komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpoczęła się 16 lutego, a podania mają być wniesione do 10 lutego.

— Trzeci kwartalny zakup dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy członków Tow. Sztuk pięknych, odbył się przed Nowym rokiem. Za sumę 2285 złr. nabytych zostało dwadzieścia większych i mniejszych obrazów olejnych, rysunków i akwarel; pomiędzy nimi rysunek piórkami w Gai-ku Benedyktozowa; „Św. Jan z Kęt pouczający św. Kazimierza królewicza“, obraz olejny prof. Flo-

ryana Cynka za 450 złr.; „Kordecki podczas oblężenia Częstochowy“, rysunek Waleriego Eljasza; „Przy żarach“, obrazek olejny Tadeusza Gadamskiego za 100 złr.; „Z Rusi“ Antoniego Gramatyki za 180 złr.; „Chata rybacka“ Romana Kochanowskiego za 350 złr.; „Cerkiew w Żółkwi“, akwarela Machniewicza; „Na polowaniu“, gwasz Władysława Pochwalickiego; „Studium niewiasty“ Radziejewskiego; Ryszkiewicza „Na łące“, Piotra Stachewicza „Modlitwa“, rysunek kredką 200 złr.; Wildstosera „Przyrządzenie deseru“; Wodzińskiego „Za kulisami“ 200 złr. i inne. Ogólna suma dotychczasowych trzech tegorocznych zakupów wynosi 8500 złr.; czwarty zakup odbędzie się w drugiej połowie lutego.

— **Aresztowania.** Józef Artur Marian 3ga imion Górski, słuchacz III roku praw i Henryk Kluszyński (Herschtal), słuchacz I roku medycyny, zostali po przeprowadzonych u nich rewizjach odstawieni wczoraj po południu do sądu krajowego karnego za tajne związki. Oprócz tego przeprowadziła władza bezpieczeństwa rewizję u kilku uczniów VIII klasy gimnazjalnej, — lecz żadnych aresztowań nie przedsięwzięto.

— **Zebrań towarzyskie** oficerów obrony krajowej, jakie się wczoraj w salach hotelu „pod Różą“ odbyły, zgromadziło prawie wszystkich nieczynnych oficerów obrony krajowej w Krakowie przebywających. W zebnaniu wziął udział generał obrony krajowej Neuwirth i poseł do Rady państwa p. Popowski. Swobodną pogadanką, przepłatania licznymi tosta-ami, przeciągnęła się do późnej nocy.

— **W zakładzie im. Helcika** znajduje pomieszczenie w bieżącym roku ogółem 50 nieuleczalnych chorych i 20 rekonwalescentów.

— **Kolej północna** ces. Ferdynanda zgodziła się w zasadzie na bezpłatne odstąpienie gminie ulicy, świeżo nazwanej Bossacka, przed ogrodem Strzeleckim i na rozszerzenie tej ulicy przez zakupno gruntów po 5 złr. za sążeń. Ulica ta ma być doprowadzoną, około budynków kolejowych, około piekarni wojskowej i budynków arsenałowych aż do cementarza Rakowickiego i ma być przeciętą 2 ulicami od ulicy Rakowickiej przez grunta, dokupione od Towarzystwa Dobroczynności przez Towarzystwo Strzeleckie, t. j. przez część ogrodu Strzeleckiego. Jedna ulica iść ma mniej więcej naprost ulicy Topolewej, a druga wzdłuż wału akcyzowego. Ostatnia, po drugiej stronie rogatki Rakowickiej, łącząc się będzie z ulicą, na którą zgodził się komitet czuwający nad budową Schroniska ks. Lubomirskiego.

— **Ruch budowlany.** Magistrat zatwierdził plany na budowę domów w ulicy Siemiradzkiego: p. Ludwikowi Turnauowi na budynek II-piętrowy, p. Tomaszowi Bujasowi na budynek II-piętrowy i p. Jakubowi Horowitziowi na budynek II-piętrowy. W tym celu na koszarach dla obrony krajowej, mające we froncie 21 okien, oprócz tego przedłożone są już plany na dwie inne budowle. Również w ulicy Kolejowej zapowiada się ożywiony ruch budowlany; oprócz wykonczenia zaczętych budowli, jak p. Judkiewicza, Czernego i Beringera, ma cała ta dzielnica w tym roku być zabudowaną, gdyż wszystkie parcele zostały rozsprzedane. W ul. Łazińskiej zatwierdził Magistrat budowę domu II-piętrowego p. Torbego. W ulicy Dietla wykonane zostaną wszystkie cztery budynki, wzniesione przez spółkę Knaus i Birnbaum. Cała ta ulica od przecięcia ulicy Krakowskiej aż do mostu kolejowego będzie zabudowana. W ulicy Kołetek rozpoczyna się ruch budowlany, gdyż tamże ma stanąć most murywany w miejsce dzisiejszego drewnianego wojskowego. Przedłużona ulica Aryńska, prowadząca do schroniska ks. Lubomirskiego ma być zabudowaną przez p. budowniczego Barańskiego i innych. W ulicy Topolewej staną nowe domy pp. Emilewicz i Czopa; na domy plany te są już wypracowane; w ulicy Pawiej na placu p. Kaczmarekowskiego staną dwa nowe budynki. Ogółem zapowiada się ożywiony ruch budowlany.

— **W kasynie powszechnym** odbędzie się jutro wieczorem z tańcami.

— **Na ślizgawce** krakowskiego Towarzystwa Lyżwiarzy, obok ogrodu Botanicznego, w sobotę po południu przystąpią do jazdy muzyka wojskowa, a w niedzielę odbędzie się festyn kwiatowy dzienny.

— **Stłumiony ogień.** Wczoraj, t. j. 8 b. m. w południe w domu pani Janigowej przy ulicy św. Jana, L. 2, powstał ogień nie na II piętrze, lecz w składzie towarowym, wskutek zajęcia się belki od komina. — Po zaalarmowaniu, w paru minutach straż ogniowa była już na miejscu wraz z naczelnikiem.

— **Spożnienie pociągów.** Wskutek wielkiego śniegu dzisiejszy pociąg pospieszny z Wiednia przybył do Krakowa o 1 1/4 godz. później; również o 1 1/4 godz. spóźnił się pociąg osobowy z Wiednia. Pociąg pospieszny z Krakowa do Lwowa odszedł w oznaczonym czasie, nie czekając na nadejście spóźnionego pociągu wiedeńskiego.

— **Wychództwo.** W ciągu r. 1890 przybyło do Oświęcimia z zamiarem emigracji do Ameryki ogółem 5294 osób, a mianowicie 4248 z Galicji, 63 z Bukowiny i 983 z Węgier. Z liczby tej ekspozytury dyrekcyi policyi wrocila z drogi dla braku odpowiednich legitymacji lub dostatecznych środków na podróż 1141 osób, a w szczególności 685 osób z Galicji, 23 z Bukowiny i 433 osób z Węgier.

Ruch emigracyjny w ostatnim roku przedstawia się w cyfrach następuję: W styczniu przybyło do Oświęcimia emigrantów 375, w lutym 502, w marcu 664, w kwietniu 1031, w maju 822, w czerwcu 395, w lipcu 270, w sierpniu 255, w wrześniu 226, w październiku 343, w listopadzie 269, w grudniu 142. Z liczby tej wroceno z drogi w styczniu 122, w lutym 165, w marcu 125, w kwietniu 173, w maju 128, w czerwcu 76, w lipcu 68, w sierpniu 63, w wrześniu 61, w październiku 87, w listopadzie 38, w grudniu 35.

Biorąc na wzgląd poszczególne powiaty Galicji, najwięcej wychodźców dostarczył powiat Jasielski, a mianowicie 780 osób, potem idzie powiat Gorlicki z cyfrą 482 osób, Krośniński z cyfrą 447 osób, Pilznieński 316 osób, Nowo-Sadecki 232 osób, Mieleski 221 osób, Kolbuszowski 205 osób, Tarnowski 197 osób, Sanocki 154 osób, Ropczycki 137 osób, Dąbrowski 129 osób, Nowotarski 115 osób. Poniżej 100 osób wykazują następujące powiaty: Lisko 97, Brody 71, Zbaraż 52, Drohobycz 49, Brzesko 47, Lwów 43, Grybów 37, Rzeszów 34, Sambor 31, Bochnia i Limanowa po 26, Jarosław 24, Łańcut 23, Żywiec 21, Nisko 18, Skalat 17, Biała 16, Tarnobrzeg 14, Kamionka Strumiłowa i Kolomyja po 12, Borszczów, Brzeżany i Stryp po 11 osób. Inne powiaty wykazują już cyfrę poniżej 10 osób.

W tymże samym czasie oddano do Sądu celem ukarania za usuwanie się przed służbą wojskową (zbiegów wojskowych, popisowych, rezerwistów), oraz legitymowanie się obcemi lub fałszowanymi paszportami — ogółem 155 wychodźców.

— **Zatwierdzenie wyborów.** Najj. Pan postanowieniem z dnia 12 grudnia z. r. zatwierdził wybór Witolda hr. Lubieńskiego na prezesa Rady powiatowej w Pilźnie, tudzież wybór Zygmunta bar. Roma-

szkana na prezesa, Dra Seweryna Popiela zaś na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Strypu.

— **Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała X. Wojciecha Janasa, wikaryusza obrz. lac. w Andrychowie, stałym nauczycielem religii obrz. lac. w szkole etatowej XIV w Krakowie; tymczasowo nauczycielką Bronisławę Łaskę w Podgórzu, stałą nauczycielką 5-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Podgórzu.

— **Awans na kolejach państwowych.** (Dok.): Dalej awansowali urzędnicy przy budowie kolei:

Do klasy IX z placą 1100 złr.: Maurycy Loebenstein, inż.-adjunkt w Jasle; Ludwik Rapaport, inż.-adjunkt w Jasle.

Z placą 900 złr.: Karol Klemenowicz, prowizor, asystent w Jasle; Józef Tylec, inż.-asystent w Jasle.

W kategorii podurzędników (*Unterbeamten*) awansowali:

Z placą 1200 złr.: August Kretschmer w Nowym Sączu.

Z placą 850 złr.: Ludwik Poest w Nowym Sączu; Jan Schromm w Zagórzu; Jan Deibler w Zagórzu; Karol Reichard w Czerniowcach; Paweł Waldecker w Stanisławowie; Adolf Böhm we Lwowie; Józef Czepielowski we Lwowie.

Z placą 800 złr.: Gustaw Pnnfeinger w Nowym Sączu.

Z placą 750 złr.: Adolf Jettmar w Czerniowcach. Z placą 700 złr.: Hieronimus Adamowicz w Żywcu; Aleksander Gutthy w Żywcu; Karol Kratochwil w Stanisławowie; Józef Janka w Nowym Sączu.

Z placą 650 złr.: Piotr Szepdel w Jasle; Jakób Lewicki w Jasle; Józef Kostal w Zagórzu; Filip Pieczykowski w Czortkowie; Józef Szindler w Nowym Sączu; Franciszek Lenoch w Zarszyniu; Wilhelm Smutny we Lwowie; Jan Kropodra w Nowym Sączu; Władysław Lukesch w Stanisławowie; Franciszek Kratochwil w Tarnowie.

Z placą 600 złr.: Juliusz Jilek w Strypu; Ryszard Kobleha w Suczawie; Józef Tomaszewski w Drohobyczu-Truskawcu; Wilhelm Benes w Strypu; Franciszek Peszek w Żywcu; Edmund Siemen w Krakowie; Józef Stranyski w N. Zagórzu; Henryk Knopf we Lwowie; Chrystyan Zierold we Lwowie; Besarion Kubala w Strypu; Władysław Bartkiewicz w Strypu; Stanisław Dekański w Strypu; Leopold Matusiak w Strypu.

Z placą 550 złr.: Ludwik Severin w Mszanie dolej; Rudolf Bartl w Kalwary; Józef Fischer w Woli Łużańskiej; Józef Gernaud w Drohobyczu; Lon Pliżewski w Soli; Jan Radoniewicz w Mallowie; Antoni Treter w Radziszowie; Władysław Włodarski w Krakowie; Antoni Hesky w Stanisławowie; Antoni Ruschar w Nowym Sączu; Mieczysław Szecherbiński w Stanisławowie; Alojzy Pałac w Nowym Sączu; Konstancy Żulawa w Jasle; Ferdynand Kottek w Stanisławowie; Ignacy Ciciński w Stanisławowie; Michał Bartel w Strypu; Józef Kmiecik-Lessmann w Ryczowie; Aleksander Boikiewicz w Macoszynie; Stanisław Wachulski w Stroniu; Józef Eisenbach w Drohobyczowie; Jan Świętek w Podgórzu-Plaszowie; Kazimierz Swierczyński w Sanoku; Edward Kossig w Stanisławowie; Dawid Nichtenhauser w Oświęcimiu; August Wayda w N. Zagórzu; Piotr Bystron we Lwowie; Józef Hak w N. Zagórzu; Józef Bruna w N. Zagórzu; Józef Bagnowec w Podgórzu; Jan Hrabal we Lwowie; Robert Ziemiński we Lwowie; Henryk Lehnert w Stanisławowie; Józef Graf w Stanisławowie; Antoni Szeligowski w Kołomyi; Bruno Pokorny w Kołomyi; Józef Bedliw w Niżankowicach.

Z placą 500 złr.: Erwin Elster w Kołomyi; Karol Drobiech w Stanisławowie; Zenobiusz Bazali w Czerniowcach; Sylwester Terlecki w Strypu; Antoni Dorosz w Strypu; Juliusz Mrozowski w Strypu; Franciszek Ketzina w Stanisławowie; Jan Ilnicki w Czerniowcach; Dawid Makamisz w Czerniowcach; Grzegorz Massicz w Czerniowcach; Henryk Röhlich we Lwowie; Lzydor Braun w Strypu; Bronisław Lipiński w Strypu; Engelbert Zaufall w Zagórzu; Ignacy Marxen w Strypu; Ryszard Riczny we Lwowie; Henryk Holbubek w Strypu; Franciszek Łyszkiewicz w Stanisławowie; Franciszek Rauch w Strypu; Cyryl Wołoszyn w Stanisławowie; Matjasz Czosnykowski w Stanisławowie; Eugeniusz Prendki w Nowosiółcach; Zygmunt Piesiewicz w Turce; Tytus Rycheński w Hucisku; Jan Skórski w Strzyżowie; Julian Rutkowski w Staremsiole; Bolesław Giebułtowicz w Synowódzku; Juliusz Diringier w Hucie; August Krogalski w Osieciu; Edward Stafp w Jedliczach; Edward Strauss w Rymanowie; Michał Dziwkowski w Leńcach; Maryan Tabaczynski w Strypu; Wojciech Hudziński w Monasterzyskach; Antoni Thieberg w Zagórzanach; Mieczysław Geissler w Jezierzanach; Józef Hława w Ciekówkach; Adolf Buxbaum w Hilibo; Józef Senft w Podgórzu-Plaszowie; Józef Balaban w Nowym Sączu; Juliusz Chalupa w Czerniowcach; Zdzisław Zabawski w Muszynie; Tytus Łukawiecki w Gromniku; Julian Czerpepzyński w Buczacz; Leopold Rosenbaum w Hadikfalwa; Edward Bohdanowicz w N. Zagórzu; Edward Antosiewicz w Herculie-Kozianach; Maksymilian Ledwinka w Czerniowcach.

Prócz tego awansowało wielu funkcyonaryuszów, należących do kategorii służby.

— **Fundacya Hirscha.** Do kuratoriumu zostali przez barona Hirscha powołani pp.: Zygmunt Bauer, Armínio Cohn, Józef Firth, radca dworu Edward Gnievosz, Dr Adolf Jellinek, Maurycy Kuffner, Wilhelm Naschauer, Henryk Nierenstein, J. M. Pfeiffer, Aleksander bar. Popper, Dr Arnold Porada-Rapoport, Stefan baron Schey, Filip Torsch i Dr Julian baron Welfberg. Ukonstytuowanie kuratoriumu ma nastąpić w najbliższych dniach.

— **O dymisie ks. Bismarcka** podaje *Times* następujące, dotąd nieznane szczegóły, zaczerpnięte z korespondencyi paryskiej p. Blowitza: W ostatnich czasach swej władzy stał się ks. Bismarck powodem do rozdrażnienia wszystkich ludzi, mających z nim stosunki, nieustającą przeszkodą w załatwianiu spraw publicznych. Nie znosząc niczyjego zdania, ignorując opinie członków gabinetu, dawał rozkazy stanowcze według własnej woli. Kto się chciał z nim widzieć, musiał zwałować wiele trudności, gdyż książę przyjmował tylko tych, których obecność dogadzała fantazji jego w danej chwili. Nie znosił przeciwnego zdania, a gdy młody jego pan wyłuszczał mu swoje idee, słuchał ich z uśmiechem i potępiał je z góry.

W końcu nikt nie śmiał mu przeczyć, a nawet cesarz Wilhelm II poprzestał na utrzymywaniu z nim jak najdogodniejszych stosunków, co to dlatego, że go nie chciał trudzić, czy też go rozdrażniała powolność, jaką mu okazywał. Ostatecznie spór wybuchł z powodu kwestyi podręcznego niemal znaczenia; niezadowolone cesarskie, tak długo tajone, zmanifestowało się z tem większą gwałtownością. Kanclerz nieprzygotowany na to, zmieszał się i powiedział nagle: „Zatem nie pozostaje mi nic innego, jak prosić W. Ces. Mości o dymisie.“

Cesarz miledzał; ks. Bismarck oddalił się. Nie otrzymawszy przez dwie następne godziny po zajęciu podania o dymisie, posłał cesarz jednego ze

swych adjutantów do księcia. Kanclerz przyjął go z nadzwyczajną uprzejmością, będąc przekonanym, że cesarz prosi go, aby do niego powrócił i porucił zamiar nastąpienia. Mylił się jednak, gdyż adjutant miał cesarzowi przynieść piśmienne podanie o dymisie.

Książę mocno się złął; przeprosił, że dotąd nie przygotował podania i obiecał to uczynić następnego dnia. Nazajutrz tenże sam adjutant zjawił się u kanclerza, który go przyjął z większym spokojem, lecz wymówił się znów, oświadczając, iż przed wręceniem piśmiennego podania o dymisie, musi zrobić jedną niecierpiącą zwłoki wizytę.

Adjutant oddalił się, a książę Bismarck zrobił ową wizytę, o której mówił.

Trudno uwierzyć, a jednak zapewniam — pisze p. B. — że wszystko, co tu piszę, jest zupełnie zgodnem z prawdą: tę wizytę złożył książę Bismarck cesarzowej Fryderykowej.

I ten niedawno tak wszechwładny „żelazny“ kanclerz szedł poniżyć się przed tą kobietą, którą sam tak poniżył. Przedstawił jej niebezpieczeństwo, grożące Niemcom w razie jego upadku, oraz straszną następstwa, na jakie się naraża młody cesarz, obalając założyciela cesarstwa. Błagał ją, aby pośredniczyła między synem swoim a nim, aby zapobiegła niebezpieczeństwom, grożącym cesarstwu, aby oszczędziła młodemu monarsze późniejszych wyrzutów sumienia, a niezasłużonego poniżenia najwierniejszemu ze sług.

Cesarzowa wysłuchała go do końca. Widziała przed sobą człowieka, który ją przesłał pod całą nienawiścią, ją i jej męża, który zasiał nieniechę między ojcem a synem, między następcą tronu a cesarzową, jego matką. I jednym zdaniem, stając się jednocześnie matką, cesarzową i kobietą, odplaciła temu wytrawnemu dyplomacie wszystkie obelgi, jakich od niego doznała.

Bardzo żałuję — rzekła cesarzowa — lecz jestem bezsilną; spróbowałabym na pańską korzyść użyć mego pośrednictwa, lecz pan do tego stopnia użył swego wpływu i swej władzy, aby syna mego zrobił mi zupełnie obcym, iż obecnie mogę tylko stwierdzić pański upadek, nie będąc nawet w stanie opowiedzieć go ani na chwilę. Gdy pana nie będzie, może się syn mój zbliżyć do mnie, lecz wówczas będzie zbyt późno, bym panu mogła przyjszć z pomocą.

Książę przybił temi słowy z pochyloną głową wyszedł.

Działo się to dnia 20 marca. Gdy wrócił do siebie, zastał adjutanta cesarskiego, który po raz trzeci przyszedł żądać dymisy. Tym razem książę mu ją wręczył.

W ostatnich dniach zaproponowano podobno ks. Bismarckowi nowy awans. *Frankf. Ztg* dowiaduje się, iż w ks. meklembursko-szweryński ofiarował mu stanowisko prezydenta w ministerstwie stanu. Książę propozycyi nie przyjął.

— **Nekrologia.** Aniela z Dłuskich Piątkowska, wdowa po kapitanie wojsk polskich, ur. w r. 1800, zmarła tu d. 7 b. m.

— Karol Berke, właściciel dóbr, przeżywszy lat 77, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 7 stycznia w Tarnowie. Dziś po południu odbędzie się przewiezienie zwłok do kościoła parafialnego w Piotrkowicach, a jutro nastąpi pogrzeb po odprawieniu żałobnego nabożeństwa.

— Marcin Truskolaski, c. k. pensyonowany pułkownik, przeżywszy lat 71, zmarł tu d. 8 b. m.

— Małgorzata Domaradzka, żona majstra szewskiego, przeżywszy lat 50, zmarła tu d. 8 b. m.

Lwów 7 stycznia. Do Towarzystwa Oświaty ludowej we Lwowie (ul. Ossolińskich, Nr 6) w charakterze członków wspierających z roczną wkładką 15, 10, lub 5 złr. w. a. przystąpili w ostatnich miesiącach pp.: Abrahamowicz Dawid, Barański Karol, Borowski Michał, Chamicie Antoni, Dembowski Zygmunt, hr. Dzieduszycki Klemens, Dr hr. Dzieduszycki Wojciech, hr. Fredro Aleksander, hr. Fredro Andrzej, Dr Glogier Stanisław, Gniewosz Władysław, Gnoiński Jan, Jedrzejowicz Franciszek, Kaczorowski Henryk, Katiński Stanisław, hr. Korytowski Juliusz, hr. Koziebrodzki Władysław, hr. Koziebrodzki Szczepan, Lenartowicz Michał, Mazaraki Marian, hr. Męciński Józef, Noël Adam, Dr Raciborski Aleksander, Rajski Albin, ks. Sapieha Władysław z Oleszyce, X. kan. Sawa Franciszek, hr. Stadnicki Stanisław, hr. Szeptycki Jan, hr. Wołanski Władysław i Florentyna księżna Czartoryska z Jabłonowa ze stałą roczną wkładką 100 złr.

Białe 8 stycznia. W niedzielę d. 4 b. m. X. prałat Dr Chotkowski odwiedził z Kóz, gdzie bawił u p. Czecha, posła do Rady państwa i marszałka Rady powiat. białskiej, w mieście Białej lokal „katolickiego stowarzyszenia czeladników“ i miał o godz. 6 wieczór przesłany wykład o przyczynach i sposobie połączenia się Litwy z Polską i o skutkach tego związku. Słowa mowy jedne i dobitne kreśliły żywo i barwnie w wyobraźni słuchaczów lepsze czasy, kiedy obok nauki kwitły przemysł i rolnictwo — a budziły w duszach słuchaczy zamiłowanie pracowitości i oszczędności. — Po ostatnim słowie mowy rozległ się w sali grzmot oklasków, poczem X. prezes stowarzyszenia dziękował zacnemu mowcy za słiczną naukę i prosił o następne odwiedzenie stowarzyszenia.

Następnie odbyło się 3-aktowe przedstawienie „Szopki Betteleskiej“ układu prezesa stowarzyszenia. — Sztuka, odegrana przez zwykłych rzemieślników przy pomocy kilku panien (z urodzenia Niemek), zdawała się być czarującą dla X. prałata i całego zgromadzenia kilkuset osób. Kostiumy i śpiew aniołów, pastery, królów, a zwłaszcza Józefa i Maryi były wspaniałe.

O godz. 3 1/2 wieczór wśród okrzyku „niech żyje!“ udał się X. prałat Chotkowski do proboszcza miejscowego X. Hamerlaka na kolację, po której odjeżdżając, przyrzekł jeszcze nieraz odwiedzić Białe.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 10 b. m.: Po raz pierwszy: *Złote rybki*, komedia w 4 aktach Franciszka Schönthana z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru.

— Dnia 8 stycznia pochmurno; termometr od —6.4 doszedł do —3.00. Barometr trochę się podniósł; o godzinie 7ej rano dnia 9 stycznia stan jego był 740.6 mm., termometru —6.3 C. Wiatr zachodni.

W sobotę dnia 10 stycznia: św. Wilhelma i Janą D.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. W jutrzejszym przedstawieniu wesołej komedyi Schönthana: *Złote rybki*, główne role odgrywać: pani Siennicka, Siemaszowska, oraz pp. Siemaszko, Konopka, Solski, Sliwiński, Werner, Anto-

niewski i inni. Powyższa komedia należy do sztuk, grywanych z powodzeniem w nadwornym teatrze w Wiedniu.

Bulletin Polonais littéraire, scientifique et artistique. Publié par les soins de l'association des anciens élèves de l'école polonaise paraissant les 1 février, avril, juin, août, octobre, décembre. 1 décembre 1890. Nr 47. Paris.

Grudniowy zeszyt tego czasopisma odznacza się bogactwem treści. Rozpoczyna się omówieniem trzech naszych największych czasopism: *Biblioteki warszawskiej*, *Przeglądu polskiego* i *Ateneum*. Autor tego artykułu, zatytułowanego: *Causerie littéraire*, podaje dokładny spis rzeczy, znajdujących się w wspomnianych czasopiśmiech od stycznia do czerwca (włącznie) b. r. Gdzieniegdzie strzeżca ten i ów artykuł, też lub ową pracę lub ocenę, przynajnąc jej prawie zawsze słusność. Wyjątek stanowi wzmianka o rozprawie St. hr. Tarnowskiego: „o Księgach Pielgrzymstwa.“ drukowaną w trzecim roczniku Pamiętnika Towarzystwa im. Mickiewicza. Ale kto uważnie przeczytał rzeczoną rozprawę, nie przyna chyba autorowi słusności, gdy twierdzi, jakoby hr. Tarnowski mierzył mesyanizmem miarą dzisiejszych pojęć i dlatego osadził tak surowo tendencję mesyaniczną „Księg pielgrzymstwa.“ Oprócz tego znajdujemy w artykule tym jeden błąd, zapewne druku: „Wacław Potocki, poëte du XVIII siècle.“ (str. 136). Po nim następuje zakończenie opowiadania J. Bartkowskiego p. t. „Retraite du général Dembiński.“ W rozdziale o publikacjach Akademii Umiejętności krakowskiej strzeżca sprawozdawa prace p. Łozińskiego: „Lwów starożytny.“ S. Dicksteina: „o Foronomii“ Wronskiego i inne. „La presse russe d'après un officier général anglais“ jest interesującym przedmiotem artykułu, który się ukazał w *Temps* z 10 lipca 1890 r. Jenerał angielski Chenevix French podaje w nim ciekawe wiadomości o cenzurze rosyjskiej. Z okoliczności publikacji dzieła Liebla: „Die Begründung des deutschen Reichs“ znajdujemy w *Neuvelles littéraires* kilka cytatów z pism Stoffla i Lepelletier'a, ostrzegających Francję przed aliansem z Rosją. Spotykamy się tu także z doniesieniami o publikacjach Tow im. Staszica, o artykułach, jakie się pojawiły w czasopiśmiech francuskich z okazji przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, o obrazach Polaków i Polek, wystawionych w Paryżu i t. d. W *Varriétés* znajdujemy etymologię słowa: ulan. Słowo to pochodzi od tatarskiego ouhl, l. mn. ouhlan — synowie; synowie bowiem rodzin tatarskich, osiadłych na Litwie, utworzyli pierwszy pułk ulanów. W końcu podane wiadomości o zakładzie im. Ossolińskich, o ostatnim zjeździe historyków we Lwowie.

Dział ekonomiczny.

Z Wiednia piszą nam:

Według wiarogodnych informacji, które zgadzają się z ogłoszoną niedawno komunikatem półrządowej *Budap. Corresp.*, nie zaوسی się na rychłą zasadniczą reformę obowiązującej ustawy o podatku gorzelnianym. Co najwięcej uległyby jedynie pewnej modyfikacji przepisy, dotyczące opodatkowania gorzeli kociolkowych w Węgrzech i krajach alpejskich. Najważniejszym argumentem za potrzebą reformy były skargi na zbytnią wysokość kontyngentu oraz na spadek cen spirytusu, wywołany przeciążeniem targów austro-węgierskich zapasami, które przeszły w chwili zaprowadzenia nowego systemu podakowego w nową kampanię, nie opłacisz podatku.

Ostatnie wykazy produkcy i konsumcy spirytusu oraz daty wywozu takowego za granicę świadczą, iż w kampanii od 1 września 1889 r. do 31 sierpnia 1890 r. konsumcja wewnętrzna wzrosła w Austrii o 251 527 hektolitrow, wywóz zaś za granicę o 70,852 hektolitrow w porównaniu z kampanią 1888—1889. Zapasy spirytusu spadły wsku tek tego do 173,543 hektol. w dniu 10 września z. r., a ceny mogły się podnieść, jak świadcza notowania targowe ostatnich trzech miesięcy. — Wobec tak pomyślnie zmiany na lepsze, rząd węgierski nie okazuje wcale skłonności do podjęcia jakiejś donioslejszej reformy podatku, a zwłaszcza zmiany wysokości kontyngentu na niekorzyść Węgier. Czy mimo tej niechęci naszego zakarpaciego sąsiada nie okaże się przecież potrzeba redukcji kontyngentu i wprowadzenia pewnych modyfikacyj w rozdziale kontyngentu między obie połowy monarchii, to zależeć będzie od rezultatu produkcy i konsumcy w najbliższych latach. W roku bieżącym kończy się okres przejściowy, a więc stan anormalny — a daty przyszłej kampanii będą poniekąd rozstrzygającym czynnikiem w tej sprawie.

W wydanym niedawno roczniku austriackiego Ministerjum rolnictwa za rok 1889, znajduje się rozdział, poświęcony przemysłowi naftowemu w Galicyi. Wedle danych, jakie ten rozdział zawiera, było w Galicyi w r. 1889 ogółem 289 przedsiębiorstw wydobywających naftę, a 142 eksploatujących wosk ziemny. Liczba pierwszych przedsiębiorstw powiększyła się w porównaniu z r. 1888 o 26, drugich o 13. Przy produkcy nafty było zajętych 3,191 robotników, przy produkcy zaś wosku ziemnego 6,004. Nafty wydobyto 716,595 cettarów metrycznych wartości 2,483,408 złr., wosku ziemnego 75 602 cett. metr. wartości 1,796,434 złr. Na jednego robotnika przypadała

przeciętno produkcy roczna 86—15 cett. metr. wartości 465 złr. 50 ct. W roku sprawozdawczym straciło życie 25 robotników, a 27 odniosło ciężkie skaleczenia.

W chwili, gdy bank austro-węgierski obniżył stopę eskontu i lombardu, ciekawą jest rzeczą uczyć się przegląd stosunków eskontowych wielkich banków europejskich w ciągu 1890 r. Z zestawienia odpowiednich cyfr okazuje się, iż w porównaniu z r. 1889 przeciętna stopa eskontu obniżyła się w banku francuskim z 3-1 na 3, niederlandzkim z 3 na 2-8, belgijskim z 3-54 na 3-2 i rumuńskim z 6 na 5-15. W Rzymie pozostała niezmiennie 6%, w Madrycie 4% stopa. Podwyższenie eskontu nastąpiło zaś w Londynie z 3-56 na 4-38, w Berlinie z 3-68 na 4-38, w Wiedniu z 4-19 na 4-52, wreszcie w Petersburgu z 5-75 na 5-85. Na styczeń i luty zapowiadają wszędzie taniść gotówki, a więc prawdopodobną zwyżkę pewnych papierów lokacyjnych.

Traktat handlowy z Rumunią. Prezydent węgierskich ministrów Szapary w mowie swej noworocznej dotknął oprócz sprawy traktatu cłowego z Niemcami, także układów z Rumunią, wyrażając co do obu kwestyj ufność w powodzenie. Z powodu tej mowy pisze półrządowy *Pester Lloyd*: „Oświadczenia hr. Szajarego wielką zwracały uwagę, lecz pierwaj jeszcze, zanim się węgierski prezydent ministrów wyraził o tym temacie, czytało się już o związku między zawarciem traktatu z Niemcami a z Rumunią, co miało wartość jedynie jako mniej więcej uwagi godne przywątne zapatrywanie. Daleko idące nadzieje, które pod tym względem na jaw wyszły, mogą już dlatego się rozprysnąć, że do tej chwili żadna ze stron interesowanych, ani Austro-Węgry, ani Rumunia nie uczyniły kroku do podjęcia nowych układów traktatowych. Rzeczywisty związek między układami z Niemcami a układami z innymi państwami, hr. Szapary, jak się nam zdaje, bardzo ściśle zestawia w formułkę, że mający się z Niemcami zawrzeć traktat handlowy będzie tworzył podstawę traktatów handlowych z innymi państwami, z którymi dotychczasowe stosunki w najbliższych latach się kończą. Jasno powie dziawisz, znaczy to, że zawarcie traktatów handlowych z innymi krajami w pewnej mierze zależnem jest od zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, jednak nie odwrotnie, że zawarcie traktatu z Niemcami zależnem jest od poprzedniego uregulowania handlowo-politycznych stosunków do innych państw, naprzykład do Rumunii i Serbii.“

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 9 stycznia.

Dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu spokojnem, przy cenach niezmienionych, bo pomimo że ofiarowanie nie jest zbyt wielkie, zwyżka cen nie może się wydatnić, ponieważ młynarze ze względu na niską cenę maki ograniczają się w zakupach, a wywóz z wyjątkiem białej pszenicy, która wskutek tego jest więcej poszukiwaną, ustal prawie zupełnie.

Placono za pszenicę białą od 8-75 do 9— złr., za czerwoną od 8-60 do 8-90 złr., za żółtą od 8-60 do 8-85 złr.; za żyto od 6-90 do 7-15 złr.; za jęczmień browarny od 6-75 do 7-50 złr.; na paszę od 6— do 6-20 złr.; za owies od 6-20 do 6-50 złr.; Rzepak od —— do ——. Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń 8 stycznia.

(G). Na giełdzie przeważała dzisiaj tendencja zwyżkowa. Kilka na to składało się przyczyn, działających współcześnie w Wiedniu i za granicą. Najważniejszym faktem dnia było obniżenie stopy procentowej w bankach biletowych o 1 procent. Bank londyński, który w jesieni zmuszony był z powodu przesilenia podnieść stopę eskontu na 6%, a od 4go grudnia wprowadził 5% stopę, zdecydował się dzisiaj zniżyć ją na 4%, idąc pod tym względem za ogólną tendencją na targach angielskich. Dniaś też ogłosił bank austro-węgierski obniżkę stopy eskontu i lombardu, faworyzując po raz pierwszy przy lombardzie papiery państwowe, t. j. przynajając rentom 0 1/2 procent tańszy lombard, niż wszystkim innym walorom. Ponieważ tendencja giełdy berlińskiej okazała się również zwyżkową, zarobiły niemal wszystkie papiery.

Największy awans wykazują renty, korzystające ze swojego uprzywilejowanego stanowiska w lombardzie bankowym. Z akcyj bankowych podniosły się Kredyty, akcyje Banku austro-węgierskiego i Zakładu kred. ziemskiego, z kolejowych Staatsbahny, Ludwiki, Lombardy, koleje czeskie, wreszcie także papiery górnicze. Waluty podrożały wskutek pogłosek o rychłym zwolnieniu konferencyi monetarnej.

Ostatecznie notowano: renta pap. 90 60, srebra 90-75, złota 107-95, austr. papier. 103-75, Anglobanki 165—, Kredyty 307—, Bankverein 117-10, Unionbanki 242—, Landerbanki 218-70, Alpiny 92-30, Ludwiki 208-75, Marki niemieckie 56-20.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 17-50 17-75, na luty-maj 17-50—17-75.

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 9 stycznia. Rodzicami chrzestnymi najmłodszego syna cesarza Wilhelma będą królestwo włoscy. Zastępować ich będzie podczas ceremonii chrztu ambasador hr. Lanay.

Paryż 9 stycznia. Juliusz Ferry przesłał do *Matin* formalne zaprzeczenie, jakoby w r. 1885 w rozmowie z redaktorem tego pisma oświadczył, iż Niemcy i Francya muszą się bezwarunkowo porozumieć, gdyż francuska armia nie może sprostać armii niemieckiej. Naczelny redaktor *Matin* obstaje mimo to przy oświadczeniu, iż w swoim czasie ze względu na Ferrego wspomnianych słów nie ogłosił.

Rzym 9 stycznia. Zmyśloną jest wiadomość, jakoby rząd zamierzał zmienić ustawę gwarancyjną.

Londyn 9 stycznia. Z Rzymu donoszą tu, iż Papież zamierza wydzielić ze służby w Watykanie wszystkich Włochów, gdyż dowiedzionem zostało, że wśród personelu służbowego jest wielu agentów rządu.

Odesa 9 stycznia. Z Tyflisu donoszą, iż angielskiemu generałnemu konsulowi w Meszed, jenerałowi Maclean, powiodło się osiągnąć porozumienie co do persko-afgańskiego sporu granicznego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 stycznia. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz nadał szefowi sekcijnemu w ministerstwie oświaty Hermanowi z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; radę dworu i dyrektorki kancelaryi Izby deputowanych Blumenstokowi nadał szlachectwo z przydomkiem „Halbau“, mianował radcę ministeryalnego Rittnera szefem sekcijnym w ministerstwie oświaty i nadał radcy ministeryalnemu w ministerstwie oświaty Davidowi tytuł i charakter szefa sekcijnego.

Wiedeń 9 stycznia. Na recepcyi u burmistrza Prixa byli obecni prawie wszyscy ministrowie.

Wiedeń 9 stycznia. Jeneralna dyskusya w sejmie nad ustawą tyczącą się ubogich została ukończoną. Namiestnik oświadczył, że rząd sprzyja wprawdzie dążności tej ustawy, ale jest w niej jednak dużo punktów sprzecznych z ustawodawstwem państwem.

Względem sposobu, w jaki ma być ściągany od giełdy wiedeńskiej podatek na ubogich w kwocie 200,000 złr, zastrzega sobie rząd decyzję, ponieważ dla krótkości czasu odnośne porozumienie się z centralnemi władzami nie zostało jeszcze uskuteczniem.

Innsbruck 9 stycznia. Sejm został ponownie otwarty. Kłotz i tow. wnoszą ustanowienie komisyi celem zbadania kwestyi, w jaki sposób dąłoby się powołanie strzelców krajowych na 7-dniowe ćwiczenia pogodzić z przepisami istniejących ustaw krajowych. Namiestnik wniósł przedłożenie rządowe w sprawie zniesienia normalnego funduszu szkolnego i użycia opłaty spadkowej na cele szkolne.

Praga 9 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej zastanawiano się przede wszystkim nad sposobem traktowania najświetszej deklaracyi rządu, odnoszącej się do rezolucyi Skardy. Rieger wniósł, aby przedmiot ten wprowadzono bezwzględnie na porządek dzienny obrad komisyi, przyczem popierali go staro- i młodoczeszy mowcy, zwracając się z ostrzeimi wycieczkami przeciw deklaracyi rządu.

Plener i Szmejkal bronili tego stanowiska, iż stosownie do poprzednich uchwał komisyi, należy przystąpić przedzwyszkstem do obrad nad ustawą o kuryach. Przekazaniu deklaracyi rządu subkomitetowi, zasadniczo obaj wymienieni mowcy się nie sprzeciwiają.

Ks. Schwarzenberg wniósł przekazanie deklaracyi subkomitetowi, ale przemawiał za tem, aby wzięto natychmiast pod obrady ustawę o kuryach, a tymczasem subkomitet będzie mógł roztrząsnąć deklarację rządu.

Kuczera wniósł, aby działalność komisyi zawiesić, aż subkomitet nie przedłoży swego elaboratu. Wniosek ten popierali szczególnie młodoczeszy mowcy.

Rieger oświadczył: Starocześci nie stawiali wprowadzenia czeskiego języka w służbie wewnętrznej jako warunku ugody, ale też nie rzekli się wcale prawa do starania się o wprowadzenie czeskiego języka służbowego. Chodzi im tylko o dowiedzenie się, co rząd uważa za istniejący obecnie stan prawny. Rząd jednak pominął tę kwestyę, a przeto mój sejm obecnie oświadczyć, jak się na nią zapatruje

Plener w formie sprostowania zauważa wobec wywodów Riegera, iż na konferencyi ugodowej, gdy obie strony określiły swoje stanowisko co do wewnętrznego języka służbowego, minister sprawiedliwości oświadczył, że co do komunikowania się stron z władzami stoi na stanowisku rozpoządzenia językowego, co się zaś tyczy języka wewnętrznego, którego uregulowanie, zdaniem jego, należy do kom. etencyi władzy wykonawczej, trzyma się on niemieckiego języka w służbie wewnętrznej w interesie jedności administracyi —

a przez wewnętrzny język służbowy rozumie to wszystko, co nie jest przeznaczone dla str.n. Mowca życzył sobie, aby rząd to stanowisko ogólnopństwowe w obecnej deklaracyi jasno określił i należyty mu dał wyraz.

W głosowaniu przyjęto wniosek Schwarzenberga. Niemcy głosowali przeciw temu wnioskowi, jak również przeciw wnioskowi Mattusza, żądającemu przyspieszenia obrad subkomitetu tak, iżby jeszcze w ciągu stycznia deklaracya rządowa mogła być przedmiotem dyskusyi. Następnie oświadczył Szmejkal, iż Niemcy nie wezmą udziału w obradach subkomitetu.

Do subkomitetu zostali wybrani: Rieger, książę Schwarzenberg, Buquoy, Skarda, Kinsky i Herold.

Następnie rozpoczęła się dyskusya ogólna nad ustawą o kuryach. Wniosek Gregra o odroczenie dyskusyi odrzucono, poczem Scharschmid przemawiał za przedłożeniem, którego celem jest tylko zorganizować faktycznie także i teraz istniejącej stan. Mowca wnosi wyznaczenie referenta dla tej sprawy i przejście nad nią do dyskusyi szczegółowej.

Trojan oświadczył, iż stronnictwo jego szukać będzie środków i dróg, aby przeszkodzić przyjeściu do skutku tej ustawy.

Posiedzenie zamknięto po godzinie 5 po południu.

Buda-Peszt 9 stycznia. Wczoraj odbył się pojedynkę na pistolety między deputowanym Ga-jarim, redaktorem dziennika *Nemzet*, a deputowanym Linderem, członkiem umiarkowanej opozycyi. Żaden z przeciwników nie został zraniony. Przyczyną pojedynku był spór publicystyczny.

Richa 9 stycznia. Miasto jest zupełnie zasypane śniegiem. Karłowacka linia kolejowa wstrzymała ruch z powodu zasp śnieżnych; ruch lokalny także został zawieszony.

Bochum 9 stycznia. W wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego zwyciężył kandydat stronnictwa narodowo liberalnego Muel-lensiefen, przeciw kandydatowi centrum Vattmannowi.

Bern 8 stycznia Jezioro zuryskie zamarzyło na przestrzeni od Rapperswylu do Meilen.

Paryż 9 stycznia. Pogrzeb ks. Leuchtenberskiego odbędzie się w sobotę z należnemi zmarłemu honorami wojskowemi.

Paryż 9-go stycznia. *Siecle* donosi, że, o ile przedłożenie można, wypowiedziane zostana traktaty z taryfami dodatkowemi w taki sposób, iż rząd odzyska zupełną swobodę do ustanowienia nowej taryfy ogólnej od 1 lutego r. 1892. W komisyi panuje zresztą zgoda, aby nie wypowiadać konwencyi żegluznych, konwencyi tyczących się prawa osiedlania się i marek fabrycznych, a tylko względem traktatów z klanzną największego uprzywilejowania, zawartych z Rosją, Meksykiem, Austro Węgrami i innemi państwami, można się spodziewać jeszcze dłuższej dyskusyi. Prawdopodobnie jednak zgodzi się i w tej mierze komisya na zdanie Ribota, który się za niewypowiedzeniem tych traktatów oświadczył.

Paryż 9 stycznia. Komisya cłowa uchwaliła podatek na drzewo w taryfie maksymalnej w wysokości 4 franków, a w taryfie minimalnej 3 franków. Na fornirowane drzewo dębowe, orzechowe, osikowe, wiąz i kasztan, tudzież na inne gatunki drzewa nie grubszego nad 35 milimetrów, nalożono podatek w wysokości 3 1/2 i 2 1/2 franków. Podatek na deski kasztanowe obniżono do 2, względnie 1 1/2 franka, a podatek na deski z innych gatunków drzewa uchwalono w wysokości 1 franka, względnie 75 centymów. Jutro rozpocznie komisya obrady nad wypowiedzeniem traktatów handlowych.

Paryż 9 stycznia. Na konferencyi względem oznaczenia granic terytorjum nad Rio Muni wyraził Ribot wobec delegatów hiszpańskich nadzieję, że sprawa ta załatwioną zostanie z zadowoleniem obu stron.

Boulogne 9-go stycznia. Stwierdza się wiadomość, że anti-parnellici Mac Carthy i Sexton, przybędą tu dzisiaj w celu naradzenia się z O'Brienem.

Londyn 9 stycznia. (Doniesienie biura Reutersa). Sekretarz tutejszego poselstwa republiki chińskiej oświadczył, iż wiadomość o wybuchu rewolucyi nie jest wiarogodną.

Brukela 9 stycznia. Pociąg pospieszny idący z Calais do Brukseli, wykoleił się pod Raysbrook. Niektórzy z pasażerów zostali lekko uszkodzeni.

Medyolan 9go stycznia. Przed budynkiem robotniczego komitetu ratunkowego zgromadzili się wczoraj pozbawieni zajęcia robotnicy i żądali u-dzielenia im wsparć — a gdy żądania ich nie stało się zadość, wszczęli tumult. Policya wnięszala się i zaaręszowała pięciu eskadentów.

Rzym 9 stycznia. W budującym się w pobliżu parku kwirynalskiego gmachu runęły 2 sklepienia. Trzej robotnicy zostali zasypani gruzami, wszystkich zdolano jednak uratować. Na miejsce katastrofy przybył król Humbert i osobiście kierował akcyą ratunkową.

Konstantynopol 9 stycznia. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat: Lucki, o którym z powodu aresztowania go w Konstantynopolu wiele mówiono od kilku dni, jest terrorystą zawikłanym w kilka rosyjskich spraw kryminalnych. Z powodu tychże zostałby skazany, lecz uszedł przed wyrokiem, ratując się

ucieczką do Bulgaryi. Policya rosyjska szukała Luckiego, jako pospolitego zbrodniarza, zebrawszy obciążające dowody jego winy. Ani cesar-ki otomański rząd, ani pałac nie mogły się w żaden sposób mieszać w sprawę aresztowania.

Rosyjskie władze konsularne postąpiły samowolnie, porozumiawszy się przedtem z miejscową policya.

Zresztą stwierdzoną jest rzeczą, iż w myśl zawartych układów, zagraniczne konsulatory wykonują w Turcyi prawo aresztowania względem podanych swego rządu. Rząd otomański nie miał żadnego powodu do opiekowania się Luckim, jako przestępcą politycznym.

Konstantynopol 9 stycznia. Wczoraj rozpoczęły się pod przewodnictwem Nelidowa w pa-lacu ambasady rosyjskiej obrady nad turecko-rosyjskim traktatem handlowym. Po wymianie z obu stron uprzejmich oświadczeń, uchwalono *modus procedendi*.

Konstantynopol 9 stycznia. Kompromis między Portą a patriarchyatem co do najgłośniejszych punktów spornych postanawia, iż rozporządzenia ostatniej woli chrześcian nie podlegają żadnej ankiecie sądowej, lecz przez wszystkie sądy powinny być uznane, jeżeli są legalizowane przez patriarchę, metropolitę lub zastępcę tegoż. Spory spadkowe załatwiane mają w Konstantynopolu przez mieszaną radę narodową, a na prowincyi przez radę metropolitalną. Wyroki tych rad winny być niezwłocznie wykonane.

Wydane zostało *irade*, sankcjonujące powyższy kompromis; obiega atoli pogłoska, iż patriarchat jest zdania, że *irade* nie odpowiada w zupełności uchwałom mieszanej komisyi.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Cesar. radcy Dra Schindlera-Bar-naya Marienbadzkie pigułki redukcyjne. przyrządzone w marienbadzkiej aptece „pod Orem“ i jako prawdziwie do rozpoznania po znaku ochronnym i podobizną podpisu na oryginalnych paczkach, są najlepszym środkiem przeciwytyści, słuszczeniu serca, astmie, gdyż przywracają utrudnione normalne odżywianie ciała. Do nabycia w aptekach. (60)

Kto cierpi ból zębów, znajdzie niezawodną pomoc w uznan-j prawdziwej (258 4 8)

Dra Poppa anaterynowej wodzie do ust.

Dra Poppa prosek do zębów lub pasta do zębów są na lepszym i najwięcej uznanem środkiem czyszczenia zębų. — Do nabycia w Wiedniu, L. Bognerzescu 2, tudzież we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogueryach w Krakowie i Galicyi.

W sprawach higienicznych. Ze wszystkich w handlu znachodzących się gatunków tranu z watroby miętusa najwięcej, jak wiadomo, zapisywanym jest przez lekarzy **tran Wilhelma Maagera** w Wiedniu, ponieważ ta firma od swego blisko 25-letniego istnienia, jak doświad-czenie poukca, zarówno dobry i skuteczny gatunek w obieg puszcza. Chcąc otrzymać Maagera prawdziwy tran z watroby miętusa, należy uważać przy zakupnie, ażeby na flaszce była wypaloną firma „Maager“, tudzież ażeby na etykiecie i opisie użycia znajdowała się nazwa „Maager.“ (160)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 9 stycznia. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta państw.	90 60	Anglobanki	165 10
4 1/2% srebrna	90 75	Uniony	242 25
4 1/2% złota	107 65	Bankvereiny	117 —
5% pap. niep.	103 35	Akcyje Landerbank .	218 —
Akcyje Ban. Aus-W. . . .	995 —	„ kol Kar. Lud. . . .	209 12 1/2
„ kredytowe	307 —	„ „ lwowskie	—
Londyn	114 50	„ „ czerniow. . . .	230 50
Napoleony	9 06 1/2	„ „ połudn.	132 50
Dukaty	5 43	Elbethale	221 50
Marki	56 20	Nordbahny	2800
5% Renta węg. pap. 101	—	Staatsbahny	246 25
4 1/2% „ „ złota 103 37 1/2	—	Alpiny	90 —
Losy prem. węg.	—	Akcyje tytoniowe . .	145 —
Losy tureckie	—	Ruble	133 —

Uspokobienie giełdy: słabsze.

Berlin 9 stycznia.

Banknoty austr. . . . 177 85 4% Listy likw. pol. . . 69 60
Krotki Wiedeń . . . 177 55 Ako. kol Kar. Lud. . . 93 —
Banknoty ros. . . . 238 — „ austr. kred. . . 175 —
5% Listy zast. pols. . 72 40 Ultimo Ruble . . . 238 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 9 stycznia.

Waluty.	placa	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	132 50	134 —
Marki niemieckie	55 50	56 50
20-to frankówka ważna	9 —	9 10
Rubel srebrny obiegowy	1 34	1 40
Oblięi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. . . .	90 —	91 —
Wspólna państwowa renta papierowa . .	108 25	104 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . .	92 40	93 50
4% gal. oblig. propinacyjne 26-letnie . .	108 —	105 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	97 75	98 75
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „	100 50	101 50
5% oblig. komun. gal. Banku Krajowego .	92 50	94 —
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. . .	92 50	94 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. . .	98 —	99 —
4 1/2% gal. Banku krajowego	97 25	98 50
4% „ „ „ „ „ „ „ „	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ „ „	94 75	95 75
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „	99 75	100 50
5% „ „ „ „ „ „ „ „	100 75	101 75
6% „ „ „ „ „ „ „ „	98 —	98 75
6% „ „ „ „ „ „ „ „	100 —	101 —

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami **Kantor wymiany filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego**

w Krakowie, Rynek, l. 30.

Zlecenia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi

+ (164-2-2)

Za duszę s. p.

Elfydy Popielówny,
córkę Pawła i Maryi z Zamojskich
zmarłej w Ściborzycach 31 grudnia
1890 r.,
odprawionem zostanie
Nabożeństwo
w kościele OO. Reformatów
w sobotę dnia 10 stycznia b. r.
o godz. 10 zrana,
na które Rodzina Znajomych i Przyjaciół
zaprasza.

MAGAZYN HERBAT I WIN
Juliusza Groszego w Krakowie
poszukuje do pakowania herbat
dwóch młodych ludzi.
(179)

OBWIESZCZENIE.

W myśl § 11 statutu **Kasy oszczędności miasta Jasła**, zawiadamia się int resowanych, że **stopę procentową od wkładów** niżono na 4% od sta rocznie.

Uchwała ta wchodzi w życie w 30 dniach po ogłoszeniu. (180)

Jasło, dnia 18 g. dnia 1890 roku.

Przewodniczący Wydziału:
Metzger.

Lando używane, w dobrym stanie, jest tania do sprzedania u **Feliksa Kaczorowskiego**, sio dlarza w Krakowie, ul. Smoleńska 15. (81 2-3)

NOWO OTWORZONY
zakład tapicer.-dekoracyjny
w Krakowie, ul. Stawkowska L. 1,
polecia:

meble i pokrycia meblowe z pierwszych fabryk francuskich i krajowych, portyery, firanki, dywany, materace, koldry, makatki, poduszki, parawany, ekrany i wszelkie inne przybory dekoracyjne. Podejmuje się wszelkich urzążeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umebłowań, jakoteż przerabiania i pokrywania mebli, zakładania franek, dywanów, tapetowania pokoi i wszelkich innych dekoracji. — Przez długi lat praktykę zagranicą i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, możemy zado wolić Szan. Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobrego materiału jakoteż przystępnych cen i gustu.

(2722 6-15) **Stachowski i Kiepiński.**

TAPETY,
obicia pokojowe francuskie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwint niejszych, sztukaterie, dekoracje, stery dyrowe, ceraty na meble i stoły, stry mały świeży i polecia (171-96)

Zakład dekoracyjny i skład tapet
Wilhelma Fenza w Krakowie

Gospodynie domu 3 k. 3.90, 5 k. 2.60, 10 k. 12 zlr.

oszczędne, a chcące pić dobrą smaczną kawę, niechaj się udadzą do **Alstädter's Kaffee-Bureau Budapest**, gdzie codziennie bywa się przesyłka pocztą w paczk. 3, 5 i 10 k. najp. gatunk. mieszanki kawy **Kuba portowej i Mokka** po 1 zlr. 30 za kilo, za gotówkę lub zaliczką. **Alstädter, Budapest, Königsgasse 72, 1. St. 15.** (2773-16 20)

KRAWATY
męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz
parasole jedwabne, laski,
tutki do papierosów,
Army Cawley & Henry w Paryżu
polecia **Magazyn** (165-24-)

AU BON MARCHÉ
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 6.

Czerwone borówki (kamionki)
z Czeskiego Lasu 1890 r. zbioru bardzo smacz nym kompot w najwyborniejszym gatunku, goto wany w najlepszej rafinadzie, polecia opłatnie do każdej stacyi pocztowej 5 kilo za 2 zlr. 70 ct., hurtownie znacznie taniej. (2-62-9-10)

Th. Tuschi, aptekarz, Prachatitz
Böhmerwald.

Herbatę Congo z pięknym liściem po 2 zlr. 10 cent. za kilo;
Herbatę Pecco Congo z ładnym de likatnym zapa chem po 3 zlr. 50 ct. do 6 zlr. za kilo;
Herbatę Paking Congo z ładnym, delikatnym zapa chem po 5 zlr. za kilo;
Herbatę Souchong z wielkim pięknym liściem po 2 zlr. 10 cent. za kilo;
kilogram; roszysza za zaliczką (2545-8-14)

A. M. MANDL,
handel dowozowy herbat i rumu
w **Hernie moraw.**

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład i polecia dzieło
Kardynała Wisemana:
FABIOLA.
Powieść z czasów przesładowań Chrześcian w roku 302,
streszczona przez **M. A. M.**
(300 str. druku w 8e).

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi
ulożony przez prof. Dra Tadeusza Pilata na podstawie najnowszych źródeł urzędo wych, obejmujący wraz z dodatkiem 38 arkuszy druku, **podaje** dla każdego ciała tabularnego: właściciela, pocztę, telegraf, parafę, sąd powiatowy i notaryat, staro stwo, radę powiatową i urząd podatkowy, sąd obwodowy i **liczbę wykazu hi potecznego**, ilość zakładów przemysło wych i folwarków, obszar każdej kultury, podatek gruntowy i domowy, w końcu spis imienny właścicieli.

Cena (wraz z dodatkiem) **pięć zlr.**, z przesyłką 5 zlr. 25 ct.

Jest do nabycia w drukarni **Wł. Łoziń skiego** we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12 i we wszystkich księgarniach. (2694-10-10)

OBRĄZKI
Świąteczne
tak własnego nakładu, jakoteż z najcenniejszych fabryk za granicznych; również wszelkie inne artykuły dewocyjne w największym wyborze i **najtaniej** polecia handel pod firmą:
Andrzej Schultz
w Krakowie,
Rynek L. 32.
Zamiejscowe zle. enia natych miast załatwia. (2795-11-15)

Panna ukończywszy kurs handlowy, poszukuje odpowiedniej posady w sklepie, wypoży czalni książek lub nut, ekspedycji dzien nika lub t. p. — Adres złożony w Admi nistracji „Czasu“ w Krakowie. (158-3-3)

Poszukuję osoby
uzdolnionej w krawieczyźnie, która może się podjąć zarządzać domem, a była mi towarzyszką i lektorką. — Listowne zgło szenia: Lwów, ul. Krasickich 12, II. piętro. (77-2-3) **A. B.**

Pracownia T. Jahnównej
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 10, II. piętro,
wykonuwa (157-3-6)

Suknie balowe, wieczorowe.
Sorties de bal
podług najnowszej, żurnali **paryskich**, gustownie, szybko i **niedrogo**, i laskawym względem Szan. Pań się polecia.

Stary Koniak
dostarczany z wino własnej osady dostarcza od najpierwszych jakoteż frasse 4 butelki za 6 zł. albo 3 litry za 4 zł.

Benedykt Horti, właściciel dóbr samok Gólskich przy Górnicy, Styrya. (2483-9-)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (16 5)

EMIL WINKER, WIKER, L. Saltthorgasse 4

FLEISCHER & COMP.
FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA ŻELAZA
w Koszycoch (Kaschau) w Gór. Węgrzech
polecia

maszyny gospodarcze, maszyny parowe o sile 2 1/2 do 6 koni, kotły parowe, urządzenia pił i młynów, transmisje — wszystkie bardzo trwale wykonane.

Fabryka uskutecznia: śłobkowaniem młynskich wałoczo z leżnymi i przyjmując wszelkie naprawy.
(1943-76-100)

Skutki nadużytych niszczących
zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poczeza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a
Ochrona własna.
Cena wydania polskiego: 1 zlr.
Cena wydania niemieckiego: 2 zlr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej — zupełne u zdrowienie. Za nadesłaniem franco na leżytości, otrzyma się książkę w kopo cie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku Verlags-Maga zin Leipzig, Neumarkt 34.

W Krakowie do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaus.** (1089-22-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.
RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEPHS QUAI.
Wielki pierwszorzędnny hotel.

300 pokoi i salonów [od 1 zlr. wzwyż], winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas“]. Wspaniałe podwórze ozkone. Kapiela Dunajowe i biuro teleg. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.**
(145-1-104) **L. Speiser.**

JOZEF RUDNICKI w KRAKOWIE
polecia na **Marnawa:**
Rękawiczki balowe damskie i męskie w najnow odmianach,
Koszule frakowe gładkie, w zakładki i haftowane,
Krawaty białe, Pończochy i Skarpetki.
(29-6-)

Dla uniknienia talszerstw
wymagać zaparowania jak obok na każdym pudełku

PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNĄ SRODEK
dla szybkiego uleczenia **KATARU,**
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA I BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana **J. WISLIN** i K., 31, ulica Sekwany.
W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego. (100-4-15)

Na święta!

WODA
MARSZAŁKOWSKA
WYNAŁAZKU
Jana Ihnatowicza.
(2734-20-) **Flakon 50 c. i 1 zlr.**

Na prezenta!

CHLORAL w PERŁKACH

P. Limousin, aptekarza w Paryżu, rue Blanche, 2bis

Działa jako silny usypiający środek, zwłaszcza u osób wstępnych i osła bionych. Wywołany sen jest zwykle spokojny i po krzepiający, po którym nie uczuwa się osłabienia. Doktor Gubler, profesor fakultetu mówi, że używa chlo ralu w perłkach przeciw kolkom wątroby, nerek, macicy; w cier pieniach raka; w podagrze, reumatyzmie, w niewralgii opłu cnej, w kurczach bolesnych, w spazmowym kaszlu i kokukszu. Aby sprawić sen, potrzeba najwyżej zażyć 2 gramy w jednogodzinnej przerwie. W Krakowie w aptekach pp. **Wiszniewskiego** i **Redyka.** (101-7-9)

Apteka „zum goldenen Reichsapfel“ w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15,

J. Pserhofer, dawniej zwane pigułkami uniwersal nemi, jako znany, lekko czyszczący środek domowy.

Pigułki czyszczące krew, 1 pudełko z 15 pigułkami **21 c.**, 1 zwój z 6 pudełkami **1 zlr. 5 c.**, za zaliczką nieopłacone **1 zlr. 10 c.**

Za poprzednim wysłaniem gotówki kosztuje opłatnie: 1 zwój pigulek 1 zlr. 25 c., 2 zwój 2 zlr. 30 c., 3 zwój 3 zlr. 35 c., 4 zwój 4 zlr. 40 c., 5 zwój 5 zlr. 20 c., 10 zwój 9 zlr. 20 c. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się).

Uprasza się, wyraźnie „J. Pserhofer pigułki czyszczące krew“ zażądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu **J. Pserhofer** w czerwonej barwie, jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia **J. Pserhofer**, jedna flaszcza 50 cent.
1 słoik 40 ct., z opłatą przesyłką 65 ct.

Sok z babki zaostroznej 1 fla cza 50 centów.

Amerykań. maść gośćcowa, 1 zlr. 20 centów.

Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 c., z opłat przesyłką 75 c.

Balsam na wole, 1 flaszcza 40 c., z opłatą przesyłką 65 cent.

Esencja życia (krople pra skie) 1 flaszcza 22 centy.

Opócz wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich dzien nikach ogłaszane krajowe i zagraniczne apteczne szczególności, nieznajdujące się zaś na składzie sprowadzone będą na żądanie punktualnie i najtaniej. — **Rozsyłki pocztowe** jaknajspieszniej za gotówkę, większe zamówienia także za zaliczką należytości.

Za poprzednim wysłaniem gotówki, najlepiej przekazać pocztowym, porto znacznie tańsze niż za zaliczką.
(96 12-12)

„Złota Księga Szlachty Polskiej.“
Rocznik XIIIty,
wyszedł z druku i zosła rozesłany abonantom
Otwiera się przedpłatą na Rocznik XIVty
po 10 m. (6 zlr.) za egzemplarz. Przedpłatę i zgło szenia rodzin, pragnących być pomieszczonemi w XIV tym Roczniku, przyjmuje (154-2 5)

Teodor Zychliński, senior
w Poznaniu, św. Marcin 21.

Agronom, kawaler, intelligen tny, wykształcony teoretycznie, z ośmioletnią praktyką we wzoro wych gospodarstwach, poszukuje pos. dy jako samodzielnego radcy, od lipca, sierpnia lub wrze śnia b. r. Świadectwa bardzo dobre. — Adres: **M. Z. poste restante Skalbmierz**, gubernia Kie laska, Królestwo Polskie. (76 2 3)

Potrzebuję subiekta
rutynowanego biuwnika. (153-3-3)

Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukienice Nr. 24 i 25.

Wiedeń
versendet auf Wunsch gratis u franco die K-KHOF-UNIFORMIRUNGS-ANSTALT MORITZ TILLER & CO WIEN, VII. Stiftskaserne. (42 62-)

Fabryka smacznych holenderskich likierów.
SKŁAD FABRYCZNY W WIEDNIU, L. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla wysłania Szan. Publiczności mo żna nabyć likierów w paczkach 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 120, 150, 200, 250, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 40000, 50000, 60000, 70000, 80000, 90000, 100000, 120000, 150000, 200000, 250000, 300000, 400000, 500000, 600000, 700000, 800000, 900000, 1000000, 1200000, 1500000, 2000000, 2500000, 3000000, 4000000, 5000000, 6000000, 7000000, 8000000, 9000000, 10000000, 12000000, 15000000, 20000000, 25000000, 30000000, 40000000, 50000000, 60000000, 70000000, 80000000, 90000000, 100000000, 120000000, 150000000, 200000000, 250000000, 300000000, 400000000, 500000000, 600000000, 700000000, 800000000, 900000000, 1000000000, 1200000000, 1500000000, 2000000000, 2500000000, 3000000000, 4000000000, 5000000000, 6000000000, 7000000000, 8000000000, 9000000000, 10000000000, 12000000000, 15000000000, 20000000000, 25000000000, 30000000000, 40000000000, 50000000000, 60000000000, 70000000000, 80000000000, 90000000000, 100000000000, 120000000000, 150000000000, 200000000000, 250000000000, 300000000000, 400000000000, 500000000000, 600000000000, 700000000000, 800000000000, 900000000000, 1000000000000, 1200000000000, 1500000000000, 2000000000000, 2500000000000, 3000000000000, 4000000000000, 5000000000000, 6000000000000, 7000000000000, 8000000000000, 9000000000000, 10000000000000, 12000000000000, 15000000000000, 20000000000000, 25000000000000, 30000000000000, 40000000000000, 50000000000000, 60000000000000, 70000000000000, 80000000000000, 90000000000000, 100000000000000, 120000000000000, 150000000000000, 200000000000000, 250000000000000, 300000000000000, 400000000000000, 500000000000000, 600000000000000, 700000000000000, 800000000000000, 900000000000000, 1000000000000000, 1200000000000000, 1500000000000000, 2000000000000000, 2500000000000000, 3000000000000000, 4000000000000000, 5000000000000000, 6000000000000000, 7000000000000000, 8000000000000000, 9000000000000000, 10000000000000000, 12000000000000000, 15000000000000000, 20000000000000000, 25000000000000000, 30000000000000000, 40000000000000000, 50000000000000000, 60000000000000000, 70000000000000000, 80000000000000000, 90000000000000000, 100000000000000000, 120000000000000000, 150000000000000000, 200000000000000000, 250000000000000000, 300000000000000000, 400000000000000000, 500000000000000000, 600000000000000000, 700000000000000000, 800000000000000000, 900000000000000000, 1000000000000000000, 1200000000000000000, 1500000000000000000, 2000000000000000000, 2500000000000000000, 3000000000000000000, 4000000000000000000, 5000000000000000000, 6000000000000000000, 7000000000000000000, 8000000000000000000, 9000000000000000000, 10000000000000000000, 12000000000000000000, 15000000000000000000, 20000000000000000000, 25000000000000000000, 30000000000000000000, 40000000000000000000, 50000000000000000000, 60000000000000000000, 70000000000000000000, 80000000000000000000, 90000000000000000000, 100000000000000000000, 120000000000000000000, 150000000000000000000, 200000000000000000000, 250000000000000000000, 300000000000000000000, 400000000000000000000, 500000000000000000000, 600000000000000000000, 700000000000000000000, 800000000000000000000, 900000000000000000000, 1000000000000000000000, 1200000000000000000000, 1500000000000000000000, 2000000000000000000000, 2500000000000000000000, 3000000000000000000000, 4000000000000000000000, 5000000000000000000000, 6000000000000000000000, 7000000000000000000000, 8000000000000000000000, 9000000000000000000000, 10000000000000000000000, 12000000000000000000000, 15000000000000000000000, 20000000000000000000000, 25000000000000000000000, 30000000000000000000000, 40000000000000000000000, 50000000000000000000000, 60000000000000000000000, 70000000000000000000000, 80000000000000000000000, 90000000000000000000000, 100000000000000000000000, 120000000000000000000000, 150000000000000000000000, 200000000000000000000000, 250000000000000000000000, 300000000000000000000000, 400000000000000000000000, 500000000000000000000000, 600000000000000000000000, 700000000000000000000000, 800000000000000000000000, 900000000000000000000000, 1000000000000000000000000, 1200000000000000000000000, 1500000000000000000000000, 2000000000000000000000000, 2500000000000000000000000, 3000000000000000000000000, 4000000000000000000000000, 5000000000000000000000000, 6000000000000000000000000, 7000000000000000000000000, 8000000000000000000000000, 9000000000000000000000000, 10000000000000000000000000, 12000000000000000000000000, 15000000000000000000000000, 20000000000000000000000000, 25000000000000000000000000, 30000000000000000000000000, 40000000000000000000000000, 50000000000000000000000000, 60000000000000000000000000, 70000000000000000000000000, 80000000000000000000000000, 90000000000000000000000000, 100000000000000000000000000, 120000000000000000000000000, 150000000000000000000000000, 200000000000000000000000000, 250000000000000000000000000, 300000000000000000000000000, 400000000000000000000000000, 500000000000000000000000000, 600000000000000000000000000, 700000000000000000000000000, 800000000000000000000000000, 900000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000, 7000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000, 9000000000000000000000000000, 10000000000000000000000000000, 12000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000, 20000000000000000000000000000, 25000000000000000000000000000, 30000000000000000000000000000, 40000000000000000000000000000, 50000000000000000000000000000, 60000000000000000000000000000, 70000000000000000000000000000, 80000000000000000000000000000, 90000000000000000000000000000, 100000000000000000000000000000, 120000000000000000000000000000, 150000000000000000000000000000, 200000000000000000000000000000, 250000000000000000000000000000, 300000000000000000000000000000, 400000000000000000000000000000, 500000000000000000000000000000, 600000000000000000000000000000, 700000000000000000000000000000, 800000000000000000000000000000, 900000000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000000, 3000000000000000